Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 9 Środa, dnia 9-go stycznia 1929 r. Rok III

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 53-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

Posiedzenie Rady Ministrów

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

W nadchodzący piątek, t. j. 11 b. m. odbędzie się pierwsze po świętach posiedzenie Rady Ministrów.

Minister Zaleski u Marszałka Piłsudskiego

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych Marszałek Piłsudski przyjął Ministra Spraw Zagranicznych p. Zaleskiego, posła polskiego w Moskwie p. Patka, z któremi konferował na temat stosunków polsko-sowieckich i o odpowiedzi Rządu polskiego na pokojową propozycję Sowietów.

Przedstawiciele „Leviatana" u P. Premjera

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

P. Premjer Bartel przyjął w dniu wczorajszym pp. Wierzbickiego i Laurysiewicza, z którymi konferował na temat spraw gospodarczych.

Jak wiadomo, obaj ci panowie reprezentują Polski Związek Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, tak zw. Związek „Lewiatan".

Ministerstwo Spr. Wojsk. o locie por. Niewiarowskiego

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Donosiliśmy wczoraj o projektowanym trzecim polskim locie przez Atlantyk, jak się dowiadujemy, Ministerstwo Spraw Wojskowych nie udzieli poparcia ani moralnego, ani materjalnego temu lotowi poruczn. Niewiarowskiego, dotąd, dopóki nie zostanie dokonany lot mjr. Kubali i Idzikowskiego.

Kara śmierci za wystąpienie przeciwko władzy

Niezwykle surowa ustawa broni monarchję w Jugosławji

BIAŁOGRÓD, 8.1. Na ulicach miast jugosłowiańskich ukazała się rozplakatowana nowa ustawa o ochronie nowego systemu państwowego. Przepisy tej ustawy są niezwykle surowe.

Nowa ustawa przewiduje karę śmierci, względnie 20 lat więzienia, za przestępstwa zagrażające bezpieczeństwu publicznemu.

Kary te grożą temu:

kto współdziała przy druku wydawnictw, wzywających do użycia gwałtu wobec władz państwowych lub wystąpienia przeciw obecnemu porządkowi rzeczy w państwie;

kto organizuje lub popiera towarzystwa komunistyczne, anarchistczne lub terorystyczne i inne związki, które na drodze nielegalnej dążą do zmiany ustroju państwowego;

kto osobom, usiłującym popełnić wymienione przestępstwa wynajmuje lokale;

kto w celach rewolucyjnych wiąże się z organizacjami zagranicznemi;

kto fabrykuje lub przechowuje broń, amunicję i środki wybuchowe, przeznaczone do wymienionych zbrodniczych celów;

kto planuje lub usiłuje, względnie dokonywa zamachu na organizację państwową, czy osoby urzędnicze.

Ustawa rozwiązuje wszystkie związki i partje polityczne, które mają na celu zmianę obecnego porządku w państwie.

Zakazane i rozwiązane są również organizacje, noszące charakter odrębności religijnej i szczepowej.

Osoby, popierające takie organizacje lub wstępujące do nich, karane będą więzieniem do jednego roku, albo karą pieniężną do 10,000 dynarów.

Zebrania pod gołem niebem zakazane są bezwzględnie; w zamkniętych lokalach dopuszczalne jedynie za wyraźnem pozwoleniem władz.

Władze polityczne uprawnione są w razie potrzeby do użycia wojska dla utrzymania spokoju i porządku publicznego.

Urzędnikom państwowym, robotnikom wojskowym, funkcjonarjuszom władz autonomicznych, którzy opuszczają służbę, powodując strajk, grozi kara więzienia do 3-ch lat, przewódcom nadto kara pieniężna w wysokości 10.000 dynarów.

Taka sama kara grozi osobom, które uprawiają sabotaż, czy też bierny opór w wykonywaniu poleconych im zadań.

Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych może zatrudniać osoby wojskowe w służbie cywilnej.

Wszystkie powyższe przekroczenia będą miały w sądach pierwszeństwo wobec wszelkich innych spraw kryminalnych.

„Jugosławja powróci do systemu parlamentarnego"

Znamienne oświadczenie ministra Milenkowicza

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

W związku z depeszami, nadchodzącemi z Jugosławji o przebiegu wypadków politycznych, a w szczególności dla poinformowania się, czy zmiana ustroju jest tylko czasową, czy też trwałą, zwróciliśmy się do posła królestwa SHS w Warszawie, ministra Yovana Milenkovicza, który oświadczył nam co następuje:

„Fakta, które zaszły, są definitywnem zerwaniem z ustrojem parlamentarnym i wkroczeniem na djametralnie — przeciwną drogę.

Zniesienie własnej, obowiązującej dotychczas konstytucji, jest zarządzeniem przejściowem i ma na celu doprowadzenie do skutku tych zadań państwa, które przy walkach partyjnych w skupczynie były nie do osiągnięcia.

Skoro jednak stosunki zostaną uporządkowane, nie ulega wątpliwości, że królestwo SHS powróci do systemu parlamentarnego".

Tyle powiedział nam minister Milenkovicz — od siebie dodać musimy, że oświadczenie jego zgadza się ze słowami króla Aleksandra, który oświadczył:

„Parlamentaryzm, który był uważany za tradycyjny system polityczny przez mojego ojca, pozostawie nadal moim ideałem".

Radość i wdzięczność narodu

z powodu decyzji króla Aleksandra

BIAŁOGRÓD, 8.1. Agencja Avala donosi, iż do pałacu królewskiego i prezydjum rady ministrów napływają w dalszym ciągu liczne depesze, wyrażające wdzięczność i radość narodu z powodu decyzji króla

Wiadomości, nadchodzące z Lublany, Meriboru, Sarajewa, Split, Szybeniku i nnych miast, głoszą, że zmiana ustroju przyjęta została z niekłamanym entuzjazmem przez ludność i wszystkie środowiska, które widzą w utworzeniu nowego rządu początek nowej ery. W Splicie, Szybeniku i innych miejscowościach odbyły się samorzutne manifestacje, w czasie których król był przedmiotem gorących owacyj.

Dzienniki zagrzebskie w dalszym ciągu poświęcają dłuższe artykuły ostatnim wypadkom, dając wyraz ogólnego zadowolenia.

Izba handlowo-przemysłowa w Zagrzebiu wystosowała następujący telegram do króla i prezesa rady ministrów: „Izba handlowo-przemysłowa w Zagrzebiu w imieniu swojem i reprezentowanych przez siebie kół gospodarczych wyraża swe głębokie zadowolenie z powodu proklamacji waszej królewskiej mości w tym historycznym i decydującym momencie, przekonana, że mądra decyzja waszej królewskiej mości będzie istotną podstawą szczęśliwszej przyszłości dla gospodarczego rozwoju ojczyzny. Niech żyje król i jego sławna rodzina!"

Podobnej treści adres wysłany został do monarchy przez związek eksporterów w Białogrodzie, przewodniczącego stowarzyszenia przemysłowców w Zagrzebiu itd.

(PAT)

Zemsta zdemaskowanej bandy szpiegowskiej

Wynajęty przez szpiegów zbir zamordował szofera

który doręczył śledztwu szeregu cennych informacyj

Patrol policyjny znalazł niedaleko Słonima **rozbitą taksówkę, leżącą** w rowie

Drzwiczki taksówki były **zaplamione krwią** Niedaleko rozbitego samochodu leżała **okrwawiona czapka.**

Narazie trudno było ustalić, czy ma się tu do czynienia z katastrofą, czy też ewentualnie pasażerowie i kierowca padli ofiarą zbrodniczego zamachu.

Policja wdrożyła dochodzenie i ustaliła, że taksówka, nosząca Nr. 9496, pochodzi z Baranowicz i jest własnością Wacława Warszawskiego.

Co się stało z Warszawskim, nikt nie wiedział. Kierowca bowiem wyjechał z Baranowicz i od szeregu dni nie wracał.

Rozbita taksówka i tajemnicze zaginięcie Warszawskiego, wskazywały jasno, że szofer **musiał paść ofiarą zbrodni.**

Do policji, prowadzącej śledztwo, nadszedł w międzyczasie anonim, wskazujący **jako sprawcę mordu niejakiego Wałaska** ze wsi Polanki, koło Baranowicz. Po sprawdzeniu okazało się, że Wałasek z tą sprawą **nie ma nic wspólnego.**

Więc komuś najwidoczniej zależało na tem, żeby policję wprowadzić w błąd i skierować śledztwo na zupełnie błędne drogi. **Ale komu?** Na to pytanie narazie nie było **odpowiedzi.**

Anonim nie zdołał jednak zdezorjentować policji. W czasie dalszego śledztwa zaczęła się w sprawie przewijać postać niejakiego Antoniego Kacperowicza. Znaleźli się świadkowie, którzy stwierdzili, że Kacperowicz wynajmował taksówkę Warszawskiego.

Pozatem felcezr w Słonimie stwierdził, że opatrzył Kacperowicza, który miał poranioną głowę.

Kacperowicza aresztowano — znaleziono przy nim zegarek, który rozpoznano **jako zegarek zaginionego kierowcy.**

Kacperowicz początkowo wypierał się jakiegokolwiek udziału w tej sprawie. Poszlaki jednak były zbyt ważkie. Kacperowicz nie mógł się dalej wykręcać. **Przyznał się do winy.**

Warszawskiego zamordował odważnikiem półkilowym. Zwłoki szofera, oraz swoje zakrwawione palto ukrył w lesie. Kierowcy zrabował 70 złotych i zegarek, który właśnie stał się niezbitym dowodem jego zbrodni.

Po dokonaniu morderstwa wsiadł w taksówkę i jechał w stronę Słonima. Wziął nawet jakiegoś pasażera, od którego pobrał zapłatę zgóry. Nie umiejąc dobrze prowadzić samochodu, taksówkę rozbił.

Zamordowanie kierowcy Wacława Warszawskiego stoi w ścisłym zwiazku z **wykryciem w Baranowiczach bandy szpiegowskiej.**

Warszawski, wożąc często członków szajki szpiegowskiej, znał ich adresy i badany przez policję dostarczył śledztwu cennych informacyj.

Za to zaprzysiężono mu zemstę. Szef bandy szpiegowskiej, niejaki Kuzjanow, **wynajął Kacperowicza,** indywiduum z pod ciemnej gwiazdy, który za zapłatą podjął się „sprzątnąć" szofera.

Kuzjanow uciekł w stronę granicy sowieckiej.

Poseł Sochacki zrzekł się mandatu

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Dowiadujemy się, że poseł Sochacki, komunista, wydany przez Sejm sądom, a ukrywający się obecnie w Berlinie, zawiadomił marszałka Sejmu o zrzeczeniu się mandatu poselskiego.

Posiedzenie Sejmu

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Najbliższe plenarne posiedzenie Sejmu zostało wyznaczone na dzień 15 b. m.

Nad czem będzie obradował Senat
na najbliższem posiedzeniu

Na porządku dziennym plenarnego posiedzenia Senatu, które, jak wiadomo, odbędzie się w dniu 12 stycznia o godz. 16-ej, znajdują się m. in. następujące sprawy: Wybór 4 członków Trybunału Stanu, sprawa ratyfikacji szeregu umów międzynarodowych, projekt ustawy w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustawy z 26 września 1923 r., dotyczącej kwalifikacyj zawodowych do nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich państwowych i prywatnych, projekt ustawy w przedmiocie uzupełnienia ustawy z dnia 31 lipca 1924 w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych, projekt ustawy o umowach sprzedaży lub przyrzeczeniach sprzedaży nieruchomości ziemskich na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie, projekt ustawy o zmianie ustawy o izbach morskich, wreszcie projekt ustawy w sprawie odroczenia dnia wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928, obejmującego prawo o ustroju sądów powszechnych. — Sprawozdawcą jest sen. Perzyński.

Prezes generalnej prokuratorji państwa
podał się do dymisji

Prezes generalnej prokuratorji państwa, p. Stanisław Bukowiecki złożył podanie do p. Prezydenta Rzeczypospolitej o przeniesienie go w stan spoczynku.

Prezes prokuratorji generalnej wystąpił z wnioskiem o przyznanie urzędnikom prokuratorji specjalnych dodatków funkcyjnych.

Wniosek ten nie mógł być względniony wobec braku odpowiednich funduszów. Spowodowało to rezygnację prezesa Bukowieckiego.

Projekt nowej pożyczki państwowej
na akcję budowlaną

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Ministerstwo Skarbu wniosło do laski marszałkowskiej projekt ustawy o upoważnieniu Ministra Skarbu do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki państwowej do wysokości 100 miljonów złotych w złocie, oprocentowanej do 7 proc. w stosunku rocznym.

Pożyczka zabezpieczona będzie całym majątkiem Państwa, a kupony będą wolne od podatku.

Pożyczka ta będzie uważana za pomoc rządową dla akcji budowlanej, aby w roku 1929 utrzymać dotychczasową akcję budowlaną w rozmiarach przynajmniej dotychczasowych, co jest rzeczą konieczną ze względu na wielki brak mieszkań w Polsce.

Niemieckie statki
topią polskie łodzie

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Do Warszawy nadeszła wiadomość, że w ubiegły poniedziałek w pobliżu Helu parowiec niemiecki „Truhnert" zatopił polski kuter rybacki, przyczem zginął jeden rybak; ginącemu kutrowi załoga niemieckiego parowca nie pośpieszyła z pomocą.

Należy przypomnieć, że podobny wypadek miał już raz miejsce na polskich wodach i wówczas sąd w Gdańsku skazał niesumiennego kapitana statku niemieckiego na surową karę.

Nowi właściciele
„Rzeczypospolitej"

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy.

W uzupełnieniu podanej przez nas wiadomości o przejęciu wydawnictwa „Rzeczpospolita" w nowe ręce, dowiadujemy się, że sprawa przedstawia się w ten sposób, iż większość udziałów nabył poseł Zieliński (Ch. D.) współpracy z Rządem, ten zaś ze swej strony ustąpił pewną część udziałów p. Sumorskiemu.

Polska spłaca długi

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Dowiadujemy się, że 1 b. m. Ministerstwo Skarbu wpłaciło rządowi angielskiemu 184.598 funt. szterl. 14 szylingów i 8 pensów, jako kolejną ratę, spłacaną przez Polskę należności długu, który był skonsolidowany jeszcze w roku 1924.

120 miljonów dolarów
winniśmy Stanom Zjednoczonym

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Na podstawie ostatniej statystyki możemy stwierdzić, że w chwili obecnej Polska znajduje się na 7-em miejscu wśród szeregu państw - dłużników Stanów Zjednoczonych, ma bowiem około 120 miljonów dolarów długu.

Traktat łotewsko-sowiecki
wisi na włosku

RYGA, 8.1. Wczoraj minęła pierwsza rocznica zawarcia traktatu łotewsko - sowieckiego.

Komisja handlu zagranicznego przy ministerstwie finansów, oceniając wyniki ubiegłego roku, stwierdziła, że bolszewicy faktycznie nie wypełnili umowy.

Prócz tego sowieckie przedstawicielstwo handlowe, które udzieliło jedynie część przewidzianych traktatem zamówień, żąda obecnie zbyt wielkich kredytów.

Wysunięto żądanie, by bolszewicy uzupełnili braki w zamówieniach.

ZDZIWIENIE W TALINIE
z powodu propozycji Litwy, dotyczącej protokułu Litwinowa

RYGA, 8.1. „Jaunakas Dinas" podaje, że w Talinie panuje zdziwienie z powodu propozycji Litwy, dotyczącej protokułu Litwinowa.

W rządowych kołach estońskich panuje przekonanie, że należy przedewszystkiem zaczekać na bezpośrednie zaproszenie ze strony rządu sowieckiego, pozatem zaś musi być jasno postawiona sprawa istotnego znaczenia samego protokułu.

Rząd sowiecki ma prawdopodobnie specjalne zamiary, w przeciwnym bowiem razie pośpiech jego byłby trudny do zrozumienia, tem bardziej, że Europie wschodniej bynajmniej nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Rebeljanci afgańscy nie złożyli oręża
Zbuntowane szczepy atakują stolicę Amanullaha

LONDYN, 8. 1. Według wiadomości, które tu nadeszły z Kalkuty, położenie w Afganistanie zaciemnia się.

Były pułkownik armji afgańskiej, Cholub Noby, przyłączył się do przywódcy buntowników, Bachaj Sakau , i mają razem dokonać nowego napadu na Kabul.

Zbuntowane szczepy zdobyły podobno fort, znajdujący się o 4 mile angielskie na północo-wschód od stolicy.

Wojska krola Amanullaha czynią przygotowania do odparcia generalnego ataku zbuntowanych szczepów.

W obecnej chwili Afganistan jest odcięty od innych państw, a komunikacja z Rosją Sowiecką możliwą jest tylko przez Hindukusz.

Ponieważ jednak w górach wszystkie drogi są zasypane śniegiem i aż do wiosny przejście tamtędy nie będzie możliwe, więc Afganistan niema komunikacji z żadnem z państw ościennych. (ATE)

Hoover u Coolidge'a

LONDYN, 8.1. Przyszły prezyden Stanów Zjednoczonych, Hoover, złożył wczoraj obecnemu prezydentowi Coolidge'owi w Waszyngtonie sprawozdanie ze swojej podróży do Ameryki Południowej. Hoover zabawi w Waszyngtonie około 10 dni, poczem uda się do Florydy, gdzie zabawi aż do 4 marca, czyli do dnia, w którym obejmie swój wysoki urząd. Hoover oświadczył dziennikarzom ,że wszystkie przypuszczenia ogłoszone w prasie co do składu przyszłego gabinetu amerykańskiego są nieprawdziwe. (ATE)

150 godzin pod obłokami

NOWY JORK, 8.1. Amerykański samolot „Question Mark", który w dniu Nowego Roku wystartował celem pobicia rekordu długotrwałości lotu, wylądował wczoraj o godz. 11 wieczorem.

Ogółem samolot przebywał w powietrzu 150 godzin i 45 minut, przebywając przestrzeń okoł 12.000.

Samolot krążył przeciętnie na wysokości 3 do 4 tysięcy stóp. Trzy razy na dobę inne samoloty zaopatrywały go w materjał pędny: w ciągu całego lotu „Question Mark" otrzymał 5000 gallonów benzyny, 200 galonów oliwy i dużą ilość żywności.

W czasie lotu lotnicy, o ile nie spali, grali w karty.

Zamiarem lotników było utrzymanie się w powietrzu przez 200 godzin, jednak wczoraj o godz. 23 min. 40 jeden z bocznych motorów począł „wysadzać". Lotnicy natychmiast splanowali.

Przy lądowaniu stanął również drugi motor boczny. Środkowy zrobił jeszcze po wylądowaniu zaledwie 1.300 obrotów.

Oczekująca na lotnisku publiczność przyjęła lotników z niezwykłym entuzjazmem.

Groźny wybuch wulkanu

LONDYN, 8.1. Donoszą z Santjago de Chile, że od godziny 3-ej w nocy z niedzieli na poniedziałek wybucha lawa i popiół z trzech kraterów wulkanu Calbuco, znajdującego się w prowincji Ljanquihae, nad zatoką Ancud, w pobliżu miasta tej samej nazwy, na wyspie Chiloe.

Wybuchom wulkanu towarzyszą wstrząśnienia podziemne. Wybuchy są tak potężne, że zbiory są zniszczone na wielkich przestrzeniach. Popiół leży miejscami na 10 metrów wysoko.

W kilku okolicach ukazały się gorące źródła, które wytryskując z ziemi, śmiertelnie poparzyły mnóstwo bydła.

Mieszkańcy w popłochu uciekają z okolic zagrożonych przez potoki lawy .

NATURA W OKOWACH MROZU
Przerwy w ruchu kolejowym. Góry śniegu we Lwowie
W słonecznej Hiszpanji panuje dotkliwe zimno

Było zimno. Narzekaliśmy i śpiesznie uciekaliśmy z ulicy do domów. Ale od dwóch dni wyskoczył naraz mróz potężny, sięgający niemal wszędzie temperatury 20 stopni poniżej zera.

Przestaliśmy narzekać, zaczęliśmy kląć. Jesteśmy wobec mrozu, my, ludzie okresu wielkich wynalazków technicznych i odkryć — bezradni, jak dzieci.

Obserwujemy z przykrością fatalne skutki mrozu na normalnym biegu naszego uregulowanego życia. I z pokorą niewolników — znosimy wszystkie ciosy, jakich nam bezlitośnie udziela wszechwładny pan zimy, mróz.

POCIĄGI WALCZĄ PO BOHATERSKU, LECZ BEZ SKUTKU.

O pociągach dochodzą nas niepokojące wieści. Osoby, zmuszone do odbywania podróży kolejami, nigdy nie wiedzą, o której godzinie uda im się przybyć na miejsce przeznaczenia.

Szczególniej ucierpiał ruch kolejowy w dyrekcji zachodniej, a więc w województwach Poznańskiem, gdzie od paru dni ruch ten został niemal całkowicie zatamowany.

Na linji Ostrów Wielkopolski — Tarnowskie Góry przerwa w ruchu z powodu zasp śnieżnych trwała aż półtorej doby. Dopiero specjalnie sprowadzone maszyny z pługami uprzątnęły śnieg i doprowadziły komunikację do normalnego stanu. Oto jest niezawodny szczyt srogości zimy: miast ziemi — orzemy pługiem śnieg!

Mróz figluje również z naszym eksportem węgla. W Katowicach trzeba było unieruchomić aż 32 pociągi, naładowane węglem eksportowym. Ta przerwa w biegu pociągów jest bardzo dotkliwa.

WE LWOWIE — GÓRY ŚNIEGU.

Najdotkliwiej nadmiarem śniegu dotknięty został Lwów, gdzie wszystkie ulice pokryły się grubą warstwą śniegu. Obliczono, że w całym Lwowie upadło 5 miljonów metrów sześciennych — śnieżnego puchu.

Powstała tedy we Lwowie nieznana w normalnych czasach kwestja śniegu. Ale dzielne dzieci lwowskie potrafią hydrze tej uciąć łeb i w ciągu dni 10 — zaspy śnieżne mają być usunięte.

Zima obecna, dokuczliwa dla ogółu spokojnych obywateli, jest prawdziwym rajem rodu narciarskiego. Oni jedynie błogosławią zimę, mróz — a przedewszystkiem śnieg.

GORĄCA HISZPANJA POKRYTA SOPLAMI LODU.

Ojczyznę walk byków także nawiedziła fala mrozów w połączeniu z dużemi opadami śnieżnemi. Utworzyły się w wielu miejscowościach zaspy, trudne do usunięcia wobec tego, że Hiszpanie nie przewidywali wizyty mrozu, gościa wcale niepożądanego.

W Walencji, którą znamy z namiętnego, gorącego tanga, szaleją płatki śniegu. Budzą one tam podobno sensację.

We Francji do 22 stopni dochodzące mrozy spowodowały popłoch. Na Ukrainie zaspy śnieżne utrudniają komunikację kolejową, a nawet tramwajową.

Sytuację ogromnie utrudnia wszędzie, a przedewszystkiem u nas, panujące nadomiar złego gęste mgły, nisko unoszące się nad ziemią.

WĄWÓZ ZASYPANY ŚNIEGIEM.

MADRYT, 8.1. Wielkie masy śniegu zablokowały całkowicie wąwóz Paiares, uniemożliwiając przejazd pociągów. Lawina śnieżna uszkodziła znacznie 5 wagonów towarowych. (PAT)

Nareszcie już wkrótce dawno oczekiwana powieść Ireny Zarzyckiej
„DZIKUSKA"
z Marją Malicką i Z. Sawanem
w rolach głównych
na ekranie „Luny".

Kino „SŁOŃCE"
ul. Napiórkowskiego 28 (dawn. St.-Zarzewska)
Dojazd tramwajami Nr. 3 i 4.
Od d. 8 do d. 18 stycznia 1929 r. wł.:
Marjonetki Losu
(W szponach żywiołów).
Wspaniały dramat erotyczny w 7-miu aktach z głośną na całym świecie
ANITĄ STEWARD
Rzecz dzieje się współcześnie w północnej Kanadzie i w stolicy Jamajki.
Początek seansów: o godz. 5-ej.
W niedziele i święta o godz. 12.

Na drodze do poprawy bytu mas robotniczych

Wśród całego szeregu zagadnień, pozostających w bezpośrednim związku z zadaniami, jakie spełni Powszechna Wystawa Krajowa i jej ostatecznemi skutkami dla życia gospodarczego Polski, jedno z czołowych miejsc zajmuje kwestja znaczenia Wystawy dla wartsw robotniczych, a w szczególności podniesienie ich dobrobytu i usunięcia bardzo poważnej bolączki z naszych stosunków ekodmiczno - społecznych, mianowicie nadmiernego bezrobocia.

Wielokrotnie już poruszano i wykazywano ogromną rolę PWK dla wzmożenia stopnia konsumcji w kraju, która przecież w naszych warunkach jest podstawą rozwoju gospodarczego.

Mała pojemność rynku wewnętrznego jest spowodowana, obok — oczywista — innych również zasadniczych przyczyn, przedewszystkiem niską stopę życia tak poważnego konsumenta, jakim są szare masy robot nicze, będącą wynikiem stosowania polityki niskich płac oraz taniości siły robotniczej, ze względu na znaczną ilość bezrobotnych. Dlatego też, ażeby Wystawa spełniła ten jeden z największych swoich celów, t. j. przyczyniła się do podniesienia konsumcji, problem tutaj podniesiony winien stać się przedmiotem rozważań ze strony kompetentnych czynników i osób, tem więcej, że rezultaty gospodarcze, jakich oczekujemy od PWK, zostaną osiągnięte w całości jedynie wówczas, gdy impuls nadany dzięki PWK wszystkim — niewątpliwie — dziedzinom wytwórczości narodowej, pójdzie po linji wskazań podstawowych zgóry ustalonych, zdolnych zapobiec ewentualnym kryzysom, takim chociażby, jak np. wzrost bezrobocia — w razie zbyt gwałtownej racjonalizacji wytwórczości, nadprodukcja — spowodowana nadmiernym rozrostem jednych przemysłów, przy równoczesnym słabym rozwoju innych itp.

Bliższe omówienie sprawy polepszenia bytu robotnika, drogą możliwości wprowadzenia polityki wysokich płac oraz kwestji bezrobocia, związane z całym splotem zagadnień naszej gospodarki i istniejących warunków, wymagałoby gruntownej analizy tych ostatnich, nie to jednak ma być przedmiotem tego krótkiego artykułu, chodzi tu bowiem jedynie o zwrócenie uwagi na pewne momenty najbardziej charakterystyczne oraz o ogólne wskazanie, jaką rolę i w jaki sposób odegra PWK w sprawie dotychczasowego stanu rzeczy, w związku z poruszonym tematem Tak więc, mimo, iż przeciętna wydajność pracy robotnika polskiego jest większą, niż w państwach stojących na wyższym szczeblu rozwoju gospodarczego, to jednak podwyższenie u nas zarobków do poziomu przyjętego gdzieindziej, natrafia dziś jeszcze na bardzo poważne trudności, jak to: brak równowagi w rozbudowie poszczególnych gałęzi, niedostateczna organizacja przemysłu i handlu, zła organizacja zbytu towarów, przestarzałe wielokroć metody wytwarzania itp.

W tej mierze kolosalne znaczenie PWK wystąpi w całej doniosłości. Wystawa, ukazując nietylko gotowe fabrykaty, ale i nowoczesne metody produkcji, oraz organizację pracy, jako też całych dziedzin przemysłu, a następnie jej znaczenie dla możliwości opanowania rynków zbytu, zarówno krajowych jak i zagranicznych, odźwierciedlając wreszcie całość gospodarczą Polski, bezsprzecznie oddziała dodatnio na rozwój przemysłu i jego racjonalizację, a w dalszej konsekwencji na zmniejszenie kosztów wytwarzania i podniesienie płac.

Przypuszczać też należy, że PWK — przyczyniając się do uzdrowienia chorobliwych warunków, w jakich ciągle jeszcze pracujemy — zmieni nastroje, panujące powszechnie wśród naszych producentów, stojących raczej na stanowisku obniżenia płac, aniżeli ich zwyżki, zmieni o tyle, że wskaże kierunek polityki właściwej, zdolnej z jednej strony zapobiec krytycznej sytuacji, z drugiej zaś podnieść stopień wytwórczości i zapewnić zbyt towarów, przy równoczesnem podwyższeniu zarobków i tem samem rozszerzeniu rynku krajowego. Dotychczasowe doświadczenia wykazały, aż nadto wyraźnie, jak wysoce szkodliwym jest system uciekania się — w wypadkach kryzysów spowodowanych nagłym pogorszeniem się konjunktury — do niezdrowego eksportu, lub też w stopniowej redukcji wytwórczości. Wystarczy wskazać na przesilenia w przemyśle włókienniczym (Łódź), wynikłe na tle chwilowych nieraz, nagłych spadków konjunktór, a mocno podrywające położenie materjalne robotnika, wskutek zmniejszenia ilości dni pracy lub czasowego zatrzymania fabryk.

Podłoże tego kryje się w broku koncentracji poszczególnych gałęzi przemysłu, w kierunku racjonalnego rozdziału towaru — na pokrycie zapotrzebowania krajowego i na eksport — i uniknięcia w ten sposób nadprodukcji oraz w tem, że dotychczasowy nasz wywóz nie miał charakteru stałego. Z tych przyczyn niedość, że poziom zarobków jest u nas niesłychanie niski, zagadnienie płac, wobec konieczności uzgadniania ich z polityką eksportową, stało się jeszcze czemś przypadkowem.

I jeśli dziś przywiązuje się do Powszechnej Wystawy Krajowej tak wielką wagę, jeśli się mówi, że jest ona „czynem, — ważącym się w tej historji postępem, rozkwitem i potęgą", to dzieje się dlatego, że rozumiemy wszyscy, iż tak przemysł jak i handel zwrócić musi oczy przedewszystkiem na rynek wewnętrzny, że w tem przekonaniu posuwamy się aż do propagowania haseł samowystarczalności, że przeto Wystawa — odtwarzając całe nasze gospodarstwo narodowe — wzmaża konsumcję, stanie się bodźcem do koncentracji gospodarczej i uzgodnienia polityki przemysłu, handlu i finansów, oraz rozszerzy rynki eksportu i wpłynie na stałość stosunków wywozowych, zapobiegnie kryzysom w przemyśle i w ostatecznym swym wyniku — podniesie dobrobyt ogólny, a w szczególności położenie materjalne robotnika.

Podkreślić tu jeszcze należy, że wśród warunków, uniemożliwiających zwyżkę płac robotniczych, bardzo poważne miejsce zajmuje nieproporcjonalnie wysoki rozwój jednych gałęzi gospodarczych w stosunku do innych i odwrotnie. W wypadkach gospodarczej zależności takich dwu lub więcej, różnie rozrośniętych gałęzi, wytwarza się niezwykle szkodliwy stan rzeczy, miast bowiem usiłowań w kierunku podniesienia słabo rozwiniętej produkcji do poziomu — wyżej stojącej, bardzo często stosowana jest metoda wręcz przeciwna, polegająca na częściowej likwidacji silniej rozbudowanej gałęzi. To prowadzi do krytycznych sytuacyj, tem niebezpieczniejszych, że noszących charakter stałości i uniemożliwia likwidację bez robocia, jakoteż — zwyżkę zarobków. Jako ciekawy, aczkolwiek może niezupenie udatny przykład, służyć tu może fakt, ilustrujący, jak szkodliwem z punktu widzenia gospodarczego jest istnienie dysproporcji między poziomami, na których znajdują się poszczególne dziedziny wytwórczości. Mianowicie, w czasie strajku w angielskim przemyśle węglowym, otwarły się wspaniałe widoki zbytu dla naszego węgla, wskutek jednak niedostatecznie rozwiniętej komunikacji, korzystna sytuacja nie dała się — w poważniejszej chociażby części — wykorzystać, wykazując w formie jaskrawej niski, w stosunku do rozwoju przemysłu węglowego, stan środków transportowych.

PWK wyraziście ukaże tę niedostateczność rozwoju licznych dziedzin naszego gospodarstwa, hamującą rozkwit innych i stanie się czynnikiem podniesienia — przedewszystkiem na niskim poziomie stojących — produkcji. W ten sposób Wystawa poważnie przyczyni się do wytworzenia stanu równowagi gospodarczej i ciągłego równomiernego podstępu we wszystkich dziedzinach, przy małych możliwościach poważniejszych kryzysów.

Wystawa też pobudzi do życia nowe zupełnie dziedziny produkcji, odkryje niewykorzystane dotychczas bogactwa nasze i warunki, i — stwarzając nowe warsztaty, pośrednio da zatrudnienie całym zastępom pracowników.

Poprzez więc ulepszenie metod produkcji, usunięcie wielu niedomagań gospodarczych, rozwój ogólny przemysłu i handlu oraz otwarcie nowych dróg wytwórczości krajowej, PWK wpłynie na wzrost płac robotnika i wzmożenie jego siły nabywczej, jakoteż na zmniejszenie bezrobocia. W związku jednak z tem, że PWK niewątpliwie nada potężny rozmach rozwojowi wszelkich gałęzi naszej wytwórczości, zachodzi konieczność zwrócenia przez właściwe czynniki bacznej uwagi i odpowiedniej z ich strony ingerencji, by rozrost ten postępował równolegle we wszystkich kierunkach, gdyż w przeciwnym razie nie uniknie się kryzysów (w postaci np. nadprodukcji), przedewszystkiem fatalnie odbijających się na sytuacji materjalnej warstw robotniczych.

Nie można też ominąć tutaj bezsprzecznego faktu, że PWK bardzo znacznie i bezpośrednio oddziała na podniesienie stopy życia robotnika. Na Wystawie ujrzy on dziesiątki przedmiotów, bez których obywał się dotąd, nie znając swej wytwórczości, a których brak od tej chwili odczuwać będzie. Zrodzą się nowe potrzeby, przed produkcją stane otworem rynek krajowy.

Biorąc pod uwagę chociażby te tylko, luźno przedstawione momenty, nie trzeba być optymistą, by przyznać, że wielką będzie rola PWK dla podniesienia dobrobytu mas robotniczych, tem większa, że wyniki gruntownych studjów przeprowadzonych w czasie Wystawy, staną się wyraźnemi wskazaniami w kierunku naprawy obecnej sytuacji gospodarczej i rozstrzygnięcia zasadniczego sporu o możliwpość zwyżki płac i środki zaradcze — bezrobocia.

Przed Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu

Rzemieślnicy łódzcy nie powstydzą się

swojego dorobku na polu gospodarczej odbudowy kraju

Niepodległość Polski zastała rzemiosła w opłakanym stanie, warsztaty pracy były zrujnowane, a dla uruchomienia ich odczuwało się dotkliwy brak kapitału.

Stan taki trwał całe lata i dopiero Rząd Marszałka Piłsudskiego zaopiekował się rzemiosłem tak, jak na to zasłużyło.

Przyznano rzemiosłu szereg kredytów, co pozwoliło na podnoszenie wytwórczości warsztatów rzemieślniczych i dzisiaj rzemiosło jest jednym z ważniejszych czynników gospodarczych kraju.

To też, gdy zbliża się dzień otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, będącej rewją naszego dorobku na polu ekonomicznem, rzemiosło polskie nie powinno pozostać w tyle i postarać się o godne zaprezentowanie.

Aby uzyskać dodatni wynik, potrzebny jest jaknajszerszy udział rzemiosła, nie pojedyńczo, a zbiorowo. Z całem też uznaniem należy podkreślić akcję „Resursy" Rzemieślniczej w Łodzi, przy której zawiązał się Komitet Powszechnej Wystawy Krajowej, którego celem jest skoordynowanie akcji udziału rzemiosła na wystawie.

Komitet Wystawy urzęduje codziennie w godzinach od 7 do 9-ej wieczorem i udziela zainteresowanym wyczerpujących informacyj.

Polacy na Dalekim Wschodzie

Większość kolonji tworzy inteligencja

(Korespondencja własna „Hasła")

Charbin, w grudniu 1928 r.

Jeszcze przed wojną światową w Charbinie skupiła się najliczniejsza kolonja polska na Dalekim Wschodzie. Wojna światowa, przewrót bolszewicki, a następnie długi szereg zaburzeń i walk domowych w Mandżurji i innych dzielnicach Chin zagnał do Charbinu sporą garść rodaków, którzy serdecznie przyjęci przez tutejszą kolonję polską, osiedli tu na stałe.

Większość tutejszej kolonji tworzy inteligencja w przeważnej części pracująca przy kolei mandżurskiej, oraz w zarządach szeregu tutejszych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Stosunek ludności chińskiej do Polaków jest naogół bardzo życzliwy, co zawdzięczać należy tradycyjnej sympatji, jaką zdobyć sobie potrafili pierwsi tu, na Dalekim Wschodzie, na długo przed wojną światową osiedli rodacy.

Przez cały czas pozostawania Mandżurji pod zarządem rosyjskim, od zapoczątkowania budowy wschodniego odcinka kolei transsyberyjskiej, kiedy to spora garść Polaków przy budowie tej kolei zatrudnionych osiadła z rodzinami w Charbinie aż do zawieruchy w czasie wojny światowej wszelka praca narodowa wśród tutejszej polonji była ze względu na zdecydowanie wrogi stosunek władz rosyjskich wręcz niemożliwa. Pielęgnowano więc w rodzinach ducha narodowego i ...owę ojczystą, a współżycie towarzyskie kolonji stawało się w tych warunkach coraz ściślejsze i serdeczniejsze. Dzieci uczono w domu czytać i pisać po polsku, posługując się elementarzami i książkami, sprowadzanemi z Warszawy, często rolę elementarza i jedynej książki polskiej odgrywała książka do nabożeństwa. Podrastającą dziatwę — jeśli stać na to było rodziców — wysyłano do szkół, synów do szkół w Królestwie, córki zaś do pensjonatów zakonnych w Tientsinie, Czifu lub Szanghaju, gdzie uczono je konwersacji francuskiej i angielskiej, umożliwiającej branie udziału w dość kosmopolitycznem życiu towarzyskiem kolnij europejskich w Chinach i Mandżurji.

Obecnie w Charbinie istnieje polska szkoła powszechna imienia Wincentego à Paulo, oraz polskie gimnazjum 8-klasowe im. Sienkiewicza, posiadające uprawnienia gimnazjów państwowych w Polsce. Sporo jest jednak dziatwy rodziców tak biednych, że nie mogą płacić za naukę szkolną. W pierwszym rzędzie do tej grupy rodaków zaliczyć należy kilkadziesiąt rodzin, zamieszkałych na przedmieściu Samguryjskiem Charbinu. Są to przeważnie uchodźcy amurscy, potomkowie drobnej szlachty kresowej, którą rząd carski wysiedlił z kraju i osadził w prowincji amurskiej, a którzy uciekli od prześladowań bolszewickich i osiedli w Charbinie.

Kościoły katolickie, zbudowane z ofiarności Polaków, poza Charbinem istnieją w osadzie Mandżurja (około tysiąc kilometrów od Charbinu), oraz w mieście Hajlar. Ostatnio zaprojektowana została budowa kaplicy polskiej w Tsitsikar.

Echa z dalekiej Ojczyzny dochodą nas bardzo rzadko, choć tak niecierpliwie przez tutejszą kolonję są oczekiwane, a wszelkie dowody pamięci o nas wywołują łzy rozczulenia i gorącą radość.

K. Klicz.

Katastrofa aeroplanu pasażerskiego

Dwaj byli austryjaccy arcyksiążęta odnieśli ciężkie obrażenia

PARYŻ, 8.1. Wczoraj wieczorem samolot pasażerski, kursujący na linji Le Bourget — Barcelona, w którym znajdowali się byli arcyksiążęta austrjaccy Antoni i Franciszek Józef, był zmuszony wskutek braku paliwa do lądowania kolo Lyonu.

W czasie lądowania pilot manewrował tak nieszczęśliwie, że aparat został strzaskany.

Obaj arcyksiążęta odnieśli ciężkie obrażenia i zostali przewiezieni do jednego ze szpitali w Lyonie. (ATE)

KRONIKA

Środa, 9 stycznia, Marcjanny P.
Czwartek, 10 stycznia, Agatona.

TEATRY.

Teatr Miejski — Carewicz.
Teatr Kameralny — Człowiek, Zwierzę i Cnota.
Teatr Popularny — Jojne Firułkes.

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Idjota.
Bajka — Tułaczka Księżny Trubeckiej.
Casino — Wołga... Wołga...
Capitol — Anioł ulicy
Czary — Król Dżungli.
Corso — Władca skalnej doliny.
Dom Ludowy — Pat i Wieloryb.
Era — Chicago.
Grand - Kino — Przedwiośnie.
Luna — Ojcze!
Miejskie Kino Oświatowe — Miasto miljona poległych.
Mimoza — Niewolnicy knuta.
Odeon — Niedyskretna kobieta.
Palace — W jarzmie grzechu.
Resursa — Książęcy błazen.
Splendid — Ten, z którego się śmieją.
Spółdzielnia — Chłopiec do wszystkiego.
Słońce — Marjonetki losu.
Victoria — Skazańcy.
Wodewil — A kochanek miał — sto!
Zachęta — Szeik Fazil.

SEKCJA PRAWNA

przy Tow. Rzem. „Resursa" zawiadamia, że przyjęcia interesantów odbywają się we wtorki i piątki od godz. 7—8.30 wiecz.

ZAWIADOMIENIE.

Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" zawiadamia cechy łódzkie i powiatowe, że posiada na składzie druki umów terminatorskich, które nabywać można w biurze „Resursy" przy ul. Kilińskiego 123.

PORADY PRAWNE DLA KUPCÓW.

Stowarzyszenie Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich — Andrzeja 34 komunikuje, że w poniedziałki i piątki od godz. 8 do 9-ej wiecz. odbywają się w lokalu Stowarzyszenia porady prawne dla kupców.

WAŻNE DLA URZĄDZAJĄCYCH PRZYJĘCIA.

Zarząd Cechu Kuchmistrzów poleca wykwalifikowanych kuchmistrzów przy urządzaniu przyjęć, bali i maskarad.

Informacyj udziela starszy Cechu — p. Wł. Macielski, Kilińskiego 78, tel. 78-50.

OPŁATEK U CUKIERNIKÓW.

W dniu 9 b. m. o godz. 7-ej wieczorem w Cechu Cukierników przy ul. Kopernika 6, w lokalu własnym odbędzie się tradycyjny opłatek.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemza (Pomorska 10), A. Potasz (Plac Kościelny 10).

Zmiany w prokuraturze

Dotychczasowy podprokurator 9 rewiru sądu okręgowego w Łodzi na powiat łaski, p. dr. Rudolf Kawczak, został mianowany podprokuratorem kameralnym sądu okręgowego.

P. Kawczak objął wczoraj rzędowanie.

Od 10 stycznia lekcje
rozpoczynają się później

Kurator łódzkiego okręgu szkolnego, dr. A. Ryniewicz, rozesłał do inspektoratu m. Łodzi, dyrekcyj szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych na terenie m. Łodzi okólnik treści następującej:

Z powodu trudności komunikacyjnych spowodowanych przez brak dostatecznej liczby wozów tramwajowych, na prośbę dyrekcji tramwajów polecam, począwszy od dnia 10-go stycznia 1929 roku aż do odwołania rozpoczynać lekcje szkolne w szkołach powszechnych o godzinie 8 minut 15, w szkołach średnich ogólnokształcących, zawodowych i seminarjach nauczycielskich o godzinie 8 min. 30.

W dniu 7 b. m. zmarł

ś. † p.

WŁODZIMIERZ MATJATKO

szofer Kasy Chorych m. Łodzi

W zmarłym instytucja straciła pracownika, który w ciągu 4-roletniej pracy gorliwie i sumiennie pełnił swoje obowiązki.

Cześć Jego pamięci.

1187 KASA CHORYCH m. ŁODZI.

Nadużyć w Tuszynie nie było
Zarzuty nie miały nic wspólnego z gospodarką Miejską

W dniu wczorajszym zgłosiła się do p. woj. Jaszczołta delegacja m. Tuszyna, składająca się z 11 osób obywateli chrześcijan z doktorem Myszkowskim i Żydów z rabinem na czele.

Delegacja zobrazowała stan gospodarki Magistratu w Tuszynie, podnosząc zasługi burmistrza Domowicza w dziedzinie rozbudowy instytucyj miejskich i użyteczności publicznej oraz podkreśliła jego dodatnią działalność.

Równocześnie delegacja zaznaczyła, że wszelkie skargi na gospodarkę miejską w Tuszynie powstały na tle osobistych animozyj i nie miały nic wspólnego z gospodarką magistratu.

Pan wojewoda, po wysłuchaniu delegacji zapewnił ją, że po przeprowadzeniu dochodzenia wyda stosowne zarządzenie w tej sprawie.

* * *

Jak widać z powyższego, podane przez nas w numerze wczorajszym fakty, dotyczące zarządu miasta Tuszyna, potwierdzają się w całej rozciągłości, dowodząc, iż rzekoma „afera" spreparowana została ad hoc przez intrygantów różnego autoramentu.

Dowiadujemy się pozatem, że Wydział Powiatowy, po przeprowadzeniu dodatkowego dochodzenia i stwierdzeniu bezpodstawności zarzutów, postawionych burmistrzowi Domowiczowi i zarządowi miasta Tuszyna, polecił pociągnąć winnych do odpowiedzialności karnej.

R. H.

Podziemny kabel Łódź—Warszawa
Budowa rozpocznie się na wiosnę

Ministerstwo Poczt i Telegrafów postanowiło już na wiosnę przystąpić do robót, związanych z ułożeniem pierwszego podziemnego kabla w Polsce dla linji telefonów międzymiastowych.

Kable ułożone na tej przestrzeni są pochodzenia krajowego.

Pierwszy kabel posiadać będzie około 500 połączeń.

Dla rozmów pomiędzy Warszawą a Łodzią wykorzysta się około 40 połączeń.

Wobecnej chwili czynnych jest na tej linji 7 przewodów.

Powiększenie przewodów do 40 spowoduje ułatwienie w uzyskiwaniu połączeń z Łodzią.

Pozatem do tego kabli przeprowadzone zostaną odnogi do innych miast na prowincji.

Przeprowadzenie linji telefonicznej na odcinku Warszwaa—Łódź będzie nową erą w rozwoju telefonów polskich, a z drugiej strony w wysokim stopniu ułatwi mieszkańcom m. Łodzi szybkie komunikowanie się z Warszawą.

Tego rodzaju inowacja posiada dla Łodzi, miasta najbardziej w Polsce żywotnego gospodarczo znaczenie pierwszorzędne.

Demonstracja bezrobotnych w Pabjanicach
Demonstranci domagają się wypłaty 13-ej pensji

Swego czasu Rada Miejska w Pabjanicach uchwaliła t. zw. 13 pensję pracownikom i robotnikom, którzy w dniu 1 grudnia ub. r. pracowali na robotach publicznych.

Niektórzy radni domagali się wypłacenia zasiłków wszystkim robotnikom, przeciwko temu wystąpiła jednak Rada Miejska.

Z tego powodu pod murami Magistratu demonstrują już od kilku dni bezrobotni, domagający się wypłacenia zasiłku świątecznego oraz odszkodowania za urlopy.

Demonstracje mają przebieg spokojny.

„Drzewo wisielców" przy ul. I-go Maja
Już drugi bezrobotny kończy na niem swój żywot

Na krańcu ulicy 1-go Maja obok posesji Nr. 90 przechodnie znaleźli na pobliskim drzewie wiszące zwłoki nieznanego mężczyzny.

Natychmiast pospieszono nieznajomemu z pomocą.

Grupa spieszących do pracy robotników fabrycznych odcięła sznur, zdejmując z drzewa skostniałe już zwłoki samobójcy.

Powiadomiono władze policyjne, które po przybyciu na miejsce, stwierdziły, że samobójca jest 42-letni Henryk Borkowski, zamieszkały przy ulicy 6-go Serpnia Nr. 96, z zawodu robotnik, pozostający od dłuższego czasu bez pracy.

Przy zwłokach samobójcy znaleziono dokumenty osobiste oraz zegarek.

Jak zdołano ustalić, Borkowski, nie mając pracy, pozostawał w skrajnej nędzy, mając na utrzymaniu rodzinę.

Nie mogąc jej wyżywić, postanowił popełnić samobójstwo przez powieszenie.

Zwłoki samobójcy przewieziono do prosektorjum.

Warto zaznaczyć, że na tym samym drzewie, na którem powiesił się Borkowski, przed trzema laty popełnił podobny czyn jakiś robotnik nieznanego nazwiska.

Złodzieje nie próżnują
Wczoraj okradziono cały szereg osób

Na stacji Łódź - Fabryczna przy rozładowywaniu wagonu Nr. 136677 zauważono brak jednej skrzyni form drukarskich, wartości około 1000 złotych.

Z bramy fabryki przy ulicy Kilińskiego Nr. 130 nieznani sprawcy skradli skrzynię przędzy wartości 1000 złotych, na szkodę Świramowskiego Izraela.

Mordce Binsztokowi, zam. przy ul. Piotrkowskiej 116 skradziono z mieszkania różnych rzeczy wartości 1000 złotych.

Kotlicki Adam, zamieszkały przy ul. Wschodniej 55 zameldował, że niejaki Rzepkowski Aron (Aleksandrowska 6) skradł mu 25 fasek marmolady wartości 1000 złotych. Rzepkowskiego aresztowano.

Żegocie Kazimierzowi, zam. przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich 21, skradziono w czasie nieobecności jego z mieszkania aparat i niwelator wartości 1000 złotych.

W dniu wczorajszym na poczcie skradziono Lesmanowi Samuelowi, zam. przy ulicy Kilińskiego 4 portfel, zawierający gotówkę i weksle na ogólną sumę 1100 złotych. Poszkodowany powiadomił naychmiast policję, która wszczęła energiczne dochodzenie,

W dniu wczorajszym nieznani sprawcy skradli z bramy domu przy ul. Piotrkowskiej 10 skrzynię watoliny, należącą do Wolfsztajna Jakóba, zam. przy ul. Konstantynowskiej 77. Poszkodowany powiadomił policję, która wszczęła energiczne dochodzenie.

Komisja sanitarna
zbada stosunki w Głownie

Na skutek stwierdzonego przez Pana Wojewodę Jaszczołta złego stanu sanitarnego miasta Głowna w powiecie Brzezińskim, w tych dniach wyjechała tam specjalna Komisja Sanitarna pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Dychdalewicza, która poleciła wybudowanie ustępów publicznych i po domach prywatnych, śmiertników, pogłębienie ścieków itp.

Termin do wykonania tych robót zakreślono do dnia 1-go kwietnia r. b.

Nie ulega wątpliwości, że przy dobrej woli nowego tamtejszego burmistrza, który w przeciągu krótkiego czasu potrafił urządzić w tem mieście 6 artezyjskich studzień, uzdrowienie stosunków sanitarnych miasta będzie uskutecznione.

Przedłużenie mandatów
komisji szacunkowej

Jak się dowiadujemy, Izba Skarbowa w Łodzi otrzymało okólnik Ministerstwa Skarbu, w myśl którego członkowie komisji szacunkowych i odwoławczych dla spraw podatku majątkowego, jak również i zastępcy zachowają swe mandaty do końca roku bieżącego.

Przedłużenie owe ma miejsce już poraz drugi, ponieważ odnośne mandaty pochodzą z roku 1927 i raz już były przedłużane do końca roku 1928.

Kino „VICTORJA"
Kilińskiego 211.
Dojazd tramwajami Nr. Nr. 3, 4 i 17.

Od wtorku dnia 8-go stycznia do poniedziałku dnia 14-go włącznie
Wstrząsający dramat psychologiczny nieszczęśliwców, których tragiczny zbieg okoliczności pchnął w objęcia zbrodni

S-K-A-Z-A-Ń-C-Y

Wr oli głównej artystka o twarzy pazia i królewny
MAŁGORZATA SCHLEGEL
Tragedja i nędza bezrobotnych. Ohyda życia bezczeszcząca łzy najświętszej rozpaczy. Dramat dziewcząt, które porwał wir ulicy. Cierpienia i tęsknoty tych, za którymi zamknęły się bramy więzienne.

Początek seansów o godz. 6-ej, w sobotę godz. 5-ej pp., w niedzielę o 3-ej p.p

Nowy cennik
Stow. Drobn. Kup. i Przem

W dniu 8 stycznia r. b. został zatwierdzony i jest do nabycia w sekretarjacie Stowarzyszenia Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich, Andrzeja Nr. 34 nowy cennik Nr. 1.

Co usłyszymy dziś
przez radjo

ŚRODA, 9 STYCZNIA 1929.

11.56—12.10 Sygnał czasu z Obserwatorjum Warsz. Astron., hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteor.
12.10—12.55 Audycja dla dzieci wiejskich: a) p. Henryk Małkowski wygłosi szereg bajek ludowych, b) Koncert płyt gramofonowych.
13.00—13.15 Komunikat rolniczy.
14.50—15.10 Koncert płyt gramofonowych.
17.00—17.25 Odczyt p. t. „Sprawa krzyżacka w oświetleniu najnowszej literatury historycznej" (z cyklu odczytów org. przez M. W. R. i O. P.)
17.25—17.50 „Skrzynka pocztowa"
17.55—18.50 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja".
18.50—19.10 Rozmaitości.
19.10—19.35 Odczyt p. t. „Zima w Tatrach" (Dział „Krajoznawstwo").
19.56—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwat. Astronom.
20.00—20.25 „Skrzynka rolnicza".
20.30 — Koncert kameralny.
21.05 — Audycja literacka (transmisja z Katowic).
21.35 — Dalszy ciąg koncertu.
W wrzerwie komunikat Teatrów Miejskich
22.00—22.05 Komunikat lotn.-meteorolog.
22.05—22.20 Komunikaty PAT-a.
22.20—22.30 Komunikaty: polic., spor., nadpr.
22.30—23.00 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza".

Romantyczna przygoda łodzianki

Młoda panna uciekła ze znanym przemysłowcem

Obecnie doniosła ojcu, że wraca do rodzinnego miasta

Minęły bezpowrotnie te piękne czasy romantycznych historyj i przygód miłosnych, kiedy to stęskniony rycerz porywał przemocą swój wymarzony ideał, unosząc go z sobą w bezludne ustronia.

Zmieniły się czasy, zmienili się i ludzie.

Jedyną siłą magnetyczną w chwili obecnej jest żądza złota, która wywiera przemożny wpływ na większość dzisiejszych amantów.

Charakterystycznym tego dowodem niechaj będzie tajemnicze do pewnego czasu zniknięcie młodej łodzianki, której ojciec, niejaki Józef Malinowski, zamieszkały przy ul. Piasecznej na terenie 13-go komisarjatu P. P. w Łodzi zgłosił się do władz pełen niepokoju i zameldował, że jedyna jego córka Janina zniknęła w sposób tajemniczy.

Znękany ojciec snać nie wierzył w nieszczęśliwe zniknięcie swej córki, skoro stwierdził, że wraz z jej zniknięciem przepadła garderoba i gotówka w sumie 150 zł.

Władze policyjne, przyjąwszy do wiadomości meldunek, zarządziły natychmiastowe poszukiwania.

Dochodzenie nie przyniosło żadnego rezultatu.

Sprawa zniknięcia byłaby nadal okryta tajemnicą, gdyby nie dobroczynny listonosz, któ ry w dniu wczorajszym pocieszył strapionego ojca Janiny Malinowskiej, wręczając mu list od córki.

Wiadomość przyjęta została przez ojca z niebywałą radością.

Skoro jednak życiodawca pięknej Janinki przeczytał sążnisty list swej latorośli, informu jącej go, że wyrodna córka porzuciła rodziców i miasto rodzinne, uciekając ze znanym w Łodzi przemysłowcem, mężczyzną lat około 40, człowiekiem zamożnym, radość ojca zmieniła się wkrótce w nienawiść.

Dopiero piękny dobór rozczulających słów, jakiemi posługiwała się w liście swym Janina Malinowska wpłynął uspakajająco na wyprowadzonego z równowagi ojca, który, kochając swą córkę, przebaczył jej niebaczny krok młodości. Zapewnienia Janinki o powrocie do Łodzi uspokoiły ostatecznie i robroiły całkowicie wyprowadzonego z równowagi ojca, który z niecierpliwością oczekuje powrotu swej córki z romantycznej podróży.

W dniu 10 stycznia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

CZESŁAWY SZLABS

odbędzie się w kościele Najświętszej Marji panny o godz. 10-ej rano nabożeństwo żałobne, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

641 **Mąż z synem.**

Sprytny oszust w roli konkurenta

do ręki 18-letniej córki kupca

Niedoszły zięć nabrał teścia na 10 tys. dolarów

Wczoraj przed Sądem Okręgowym stanął niejaki Icek Fel, stały mieszkaniec Zduńskiej-Woli, oskarżony o oszustwo i sprzeniewierzenie sumy 10.000 dolarów.

Akt oskarżenia zarzuca mu, że przed kilku miesiącami, przybywszy do Łodzi, umiał sobie zjednać i pozyskać względy 18-letniej Racheli Weinblum, córki znanego kupca piotrkowskiego, której przedstawił się jako człowiek zamożny.

Icek Fel poznał Rachelę na jednej z zabaw publicznych.

Tutaj przedstawił się dziewczynie, jako bogaty przemysłowiec z Ameryki, przybyły do Łodzi w odwiedziny do swych krewnych na święta.

Wierząc, że ojciec Racheli jest zamożnym kupcem Icek Fel spodziewał się znacznych zysków.

Nie zwlekając długo, oświadczył się Racheli, przez którą został przyjęty.

Ruchliwy i zabiegliwy Icek Fel podobał się rodzicom Racheli, tembardziej, że umiał im zaimponować swoim rzekomym majątkiem amerykańskim.

Ojciec Racheli Menachem Weinblum, nie czekając na zawarcie związku małżeńskiego Fela z Rachelą, postanowił założyć z nim wspólny interes handlowy, na rzecz którego przeznaczył 10.000 dolarów.

Jakież było zdziwienie naiwnych rodziców Racheli, skoro Fel, podjąwszy wspomnianą sumę, więcej się nie pokazał.

Przerażeni Weinblumowie natychmiast zwrócili się po pomoc do władz policyjnych.

Przeglądając albumy przestępców w urzędzie śledczym, Menachem Weinblum z radością poznał w jednym z przestępców swego niedoszłego zięcia.

Ponieważ policja wiedziała, że Icek Fel jest stałym mieszkańcem Zduńskiej-Woli, skomunikowała się z tamtejszym posterunkiem policyjnym, który aresztował sprytnego oszusta w domu jego krewnych i osadził go w więzieniu.

Sąd wydał wyrok, skazujący Icka Fela za jego niecne oszustwo na 5 miesięcy więzienia i zwrot pobranych pieniędzy od Menachema Weinbluma.

Kradzież przędzy

Wczoraj na dworcu Łódź-Fabryczna w czasie wyładowywania transportu przędzy na rolwagę, popełniona została kradzież.

W momencie, kiedy na wóz ładowano przędzę, należącą do Izaaka Fajgenbauma, zamieszkałego przy ulicy Nowomiejskiej 34, podjechał inny wóz, na który stoczono część przędzy.

Manipulacji tej nikt nie zdołał zauważyć.

Po pewnym dopiero czasie, kiedy wóz nieznanego osobnika oddalił się, kradzież została stwierdzona.

Poszkodowany Fajgenbaum oblicza swe straty na sumę 2,500 złotych.

Dziecko w płomieniach

Grzechotka — przyczyną ciężkiego poparzenia chłopca

W domu przy ul. Dąbrowskiej Nr. 25, 15-miesięczny Eryk Pasz, bawiąc się grzechotką celuloidową w pobliżu pieca kuchennego, dotknął nią ognia.

Grzechotka w jednej chwili zapaliła się.

Przerażone dziecko machinalnym ruchem cofnęło płonącą grzechotkę ku sobie.

Płonąca zabawka zapaliła sukienkę dziecka, która wkrótce stanęła w płomieniach.

Widząc groźną sytuację, matka chłopca, chwyciła kołdrę i chcąc stłumić ogień, przykryła nią dziec ko.

Płomienie zostały stłumione, jednakże chłopiec odniósł ciężkie poparzenia.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego odwiózł dziecko do szpitala Anny Marji.

Skrzynka do listów

Do Szanownej Redakcji Dziennika „Hasło Łódzkie" w miejscu.

W poczytnem piśmie w Nr. 359 z daty 31 grudnia 1928 r. w artykule pod tytułem „Wykrycie nadużyć na tramwajach dojazdowych" podała Szanowna Redakcja wiadomość o nielegalnej manipulacji z biletami kontrolera Miniszewskiego Ireneusza i konduktora Woźniaka.

Ponieważ podane w tym artykule fakta są niezgodne z prawdą, przeto poczuwamy się do obowiązku poinformować Szanowną Redakcję o stanie sprawy.

Przy doraźnej kontroli jaka miała miejsce w dniu 23 grudnia ubiegłego roku na linji Łódź—Ozorków skonstatowano, że kontroler Miniszewski przy przeprowadzaniu kontroli biletów nie zastosował się do zarządzeń i okólników wydanych w tej sprawie przez Dyrekcję i kontrolę tę przeprowadził niedokładnie.

Przeprowadzone dochodzenie nie ustaliło żadnych nadużyć ze strony kontrolera Miniszewskiego, ani konduktora Woźniaka i nie było podstawy prawnej do przekazania sprawy władzom sądowym. Natomiast kontrolera Miniszewskiego za niestosowanie się do zarządzeń Dyrekcji przeniesiono do innego działu służby.

Z poważaniem

Zarząd Towarzystwa Łódzkich Wązkotorowych Elektrycznych
Wąskotorowych Elektrycznych
Gerlicz.

HASŁO SPORTOWE

SŁYNNY ZAMORRA

dyktatorem piłkarstwa hiszpańskiego

Na meczu Espanol — Europa, decydującym o mistrzostwie Katalonji, napastnik Europy — Cros po pięknym przeboju strzelił nieuchronnie nawet Zamorry. „Bożyszcze Hiszpanji" nie protestował, nawymyślał trochę swoim obrońcom i gra się potoczyła dalej.

Po upływie paru chwil jednak Zamorra wybiegł aż na środek boiska i zażądał przerwania gry. Jak się okazało w bocznej siatce była wielka dziura, przez którą jakoby weszła piłka. Bramka więc nie była strzelona. Przy sprowadzaniu sędziego do siatki został on dotkliwie poturbowany, a z pięknej, niebieskiej kurtki zostały tylko strzępy.

Po dokładnych oględzinach sędzia stwierdził jednak, że przy rozpoczęciu gry dziury tej nie było, że została ona wycięta nożyczkami i że wobec tego bramkę uznać musi.

Tu jednak zaczęła się interwencja publiczności, broniącej honoru swego niezwyciężonego faworyta. Gra została przerwana i podjęta znowu na polecenie przedstawiciela rządu od... rzutu sędziowskiego. Zamorra znalazł godnego protektora, a sędzia skapitulował. Mecz zakończył się wynikiem 0:0. Europa naturalnie protestowała, lecz bezskutecznie. Nie pomogły zeznania sędziego głównego i bocznych. Wynik 0:0 został zweryfikowany.

Pozostała jeszcze na wokandzie sprawa czynnego znieważenia sędziego przez Zamorrę. Przewinienie, za które przewiduje się karę 6 miesięcy dyskwalifikacji, przewinienie stwierdzone nawet przez Zamorrę, Vox populi jednak to vox Dei, a z tłumem i jego sympatjami lepiej nie zaczynać. Zamorrę zawieszono na trzy tygodnie. Kara nie trwała długo, bo już następnego dnia przyszła z Madrytu zupełna amnestja.

Nie tu kończy się jednak dyktatura Zamorry. Oto sędzia został zdyskwalifikowany za brak energji na przeciąg roku, a sędzia boczny za różnicę zdań z Zamorrą — dożywotnio.

Jednem słowem bożyszcze Hiszpanji święciło triumf na całej linji.

Z tego wynika, że Zamorra jest istotnie dyktatorem piłkarstwa hiszpańskiego i że wszelkie przekroczenia są mu wybaczane.

DROBNE WIADOMOŚCI SPORTOWE.

Walne zgromadzenie Ligi PZPN odbędzie się w dniach 19 i 20 stycznia w lokalu Polonji w Warszawie. Po ukończeniu zebrania rozlosowane zostaną terminy rozgrywek ligowych.

Polska reprezentacja piłkarska weźmie udział w mistrzostwach Europy, które rozegrane zostaną w roku 1929 (pierwsza runda) i 1930 (druga runda). Polska będzie miała za przeciwników: Austrję, Węgry i Czechosłowację.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

Premjera „Carewicza" z Al. Węgierko.

Dziś premjera mało znanego „dramatu dworskiego" w 3-ch aktach Gabrjeli Zapolskiej „Carewicz" — ostatniego utworu znakomitej zmarłej przed paru laty dramatopisarki polskiej.

Premjera dzisiejsza będzie jednocześnie pierwszym występem w nowej dla łódzkiej publiczności roli — świetnego artysty i reżysera Aleksandra Węgierki, który odegra popisową rolę tytułową Carewicza.

W głównej efektownej roli kobiecej — tancerki Soni—Karolina Łubieńska. W ważniejszych rolach męskich: Artur Socha (Wielki Książę), J. Winawer (Prezes Ministrów), Kaz. Kijowski (Car) i J. Chodecki (Kamerdyner Wania).

Początek o godz. 8 m. 30, koniec parę minut po jedenastej.

„Carewicz" otrzyma piękną, efektowną oprawę dekoracyjną oraz nowe bogate kostjumy stylowe.

Sztuka będzie powtórzona w piątek.

„Długonosy Karzełek i Królewna Gąska".

Efektowna bajeczka dla dzieci dana będzie po raz bezwzględnie ostatni w niedzielę o godz. 12 w południe.

Ceny najniższe.

„Broadway"

grany będzie w dalszym ciągu jutro wieczorem po cenach popularnych oraz w sobotę o godz. 4-ej po południu.

TEATR KAMERALNY.

Dziś oraz w piątek jedyne dwa powtórzenia swawolnej komedji anegdoty L. Pirandella

„Człowiek, Zwierzę i Cnota"

z M. Zniczem, St. Janowskim i M. Kędzierską w rolach tytułowych.

Początek przedstawień wyjątkowo o godzinie wpół do dziesiątej, koniec przed dwunastą.

„Sekretarki Pana Prezesa".

dana będzie raz jeszcze wieczorem jutro o godz. 9-ej oraz następnie dwukrotnie po cenach zniżonych: w sobotę o godz. 5-ej po południu i w niedzielę.

Miejski Kinematograf Oświatowy
WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)
Od wtorku, dnia 8 I. do 14. II. 1929 r. wł.
Dla dorosłych i młodzieży:
Miasto miljona poległych
Dla młodzieży i dorosłych:
Pat i Patachon
w filmie pod tytułem:
„ZIĘCIOWIE w OPAŁACH".
Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21. w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Kino DOM LUDOWY
PRZEJAZD 34 634
Dziś i dni następnych!
Królowie humoru
PAT i PATACHON
nowej najlepszej kreacji
p. t. **Pat i Wieloryb**
Ceny miejsc; W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 1—3 pp. I m. 75 gr., II. 40 gr. III. 30 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 pp. I miejsce 90 gr., II. m. 50 gr., III. m 40 gr.

Wypadek przy pracy

W fabryce Szmidta zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Niejaka Zalma Tentman, zamieszkała przy ul. Ks. Brzózki 9 w czasie pracy wskutek nieostrożności uległa zgnieceniu lewej ręki. Zawezwany lekarz Kasy Chorych orzekł ciężkie uszkodzenie ciała i odwiózł ją w stanie bardzo osłabionym z powodu braku

Film

Kino - Teatr „Palace".

„W JARZMIE GRZECHU".

Wyświetlany obecnie w kinoteatrze „Palace" film „W jarzmie grzechu", zasługuje na specjalne wyróżnienie ze względu na wysokie walory artystyczne i niezwykle interesującą treść.

Punktem kulminacyjnym akcji jest zatonięcie łodzi podwodnej „Atalanta". Załoga, składająca się z kilkunastu ludzi, znajduje się wiele godzin pod wodą w oczekiwaniu ratunku. Ten jednak nie nadchodzi. W kabinach jest corazj mniej powietrza. A równocześnie tam, w głębinach rozgrywa się straszny dramat między kapitanem łodzi, a jego porucznikiem. Między mężem a kochankiem.

Niezwykłe tło obrazu, na którem z finezją odtworzony został powikany romans miłosny, sprawiają na widzach nieopisane wrażenie. Słynna Suzy Vernon, niepospolicie piękna gwiazda ekranu, po mistrzowsku odtwarza rolę narzeczonej porucznika, a słodka Liljan Hall-Davis ujmuje wszystkich swą wzruszającą grą.

Ilustracja muzyczna pod batutą koncertmistrza M. Lidauera — świetna.

Kino-Teatr

„PALACE"

Piotrkowska 108.

Dziś i dni następnych!

2 gwiazdy ekranu

Suzy Vernon

Lilian Hall-Davis

w potężnym dramacie miłości i poświęcenia

W jarzmie grzechu

Niebywałe sceny rozgrywa.ące się podczas zatonięcia łodzi podwodnej S. g. Nieograniczona rozpacz matek i żon na wieść o mękacn swych dzieci i mężów

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca **50 gr. i 1 zł.** Początek o godz. 4-ej po południu, w soboty i niedziele o 12-ej po południu.

Orkiestra symfoniczna pod kier. M. Lidauera.

Choinka dla młodzieży
i opłatek dla członków Sokoła Łódź I

W sobotę, dn. 5 b. m. staraniem Zarządu sokolni Łódź I przy ul. Nawrot 23 odbyła się choinka dla młodzieży sokolej oraz opłatek dla członków „Sokoła" Łódź I.

Po odśpiewaniu kilku kolend przy choince odbyły się ogólne gry i tańce urozmaicone kilkoma tańcami w wykonaniu młodzieży żeńskiej gniazda Łódź I.

Licznie zgromadzona młodzież hucznemi oklaskami gorąco dziękowała wykonawcom.

Na zakończenie zabawy dh. J. Sokołowski dokonał zdjęcia fotograficznego.

Po rozdaniu młodzieży słodyczy i po deklamacjach młodzież udała się do domu.

Następnie odbył się dla członków opłatek, podczas którego licznie zebrani członkowie oraz zaproszeni goście mile spędzili parę godzin na pogadance i zabawie.

Przykład solidarności zawodowej
Zjazd Felczerów Rzeczypospolitej Polskiej w Lublinie

W niedzielę, dnia 6 b. m. odbył się w Lublinie, w sali Rady Miejskiej Zjazd Felczerów Rzeczypospolitej Polskiej.

Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo w Kościele Wizytek. Następnie przy wypełnionej sali zagaił obrady zjazdu prezesa Oddziału C. Z. Felczerów w Lublinie p. Jakimiński, podkreślając, że przywileje felczerskie datują się od 1596 r. z czasów panowania króla Zygmunta III i podziękował przedstawicielom władz państwowych, ustawodawczych, samorządowych, organizacyj społecznych, związków zawodowych i wszystkim kolegom za tak liczne przybycie na Zjazd.

Na przewodniczącego jednomyślnie został wybrany Prezes Zarządu Głównego C. Z. Felczerów p. Józef Węgliński z Warszawy, który zaprosił na asesorów: Prezesa Zw. Pracowników Miejskich m. Warszawy p. Gedroycia Ignacego, Prezesa Zw. Właścicieli Nieruchomości m. Lublina p. Nadarkiewicza Jana i p. posła Urbańskiego.

Przedstawiciela Z. Z. K. p. Baranowskiego, przedstawiciela Rady Zjednoczenia Stanu Średniego p. redaktora A. Zabęskiego z Warszawy, M. Warszawskiego z Sosnowca, Gałubę Stefana i Maksymiljana Salomona z Warszawy.

Na sekretarzy Finkelsztajna — Radom, Zabłockiego — Białystok i Krajewskiego — z Warszawy.

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel Gen. Dep. Służby Zdrowia — naczelnik Wydziału p. dr. Jarniński, który poza życzeniami owocnych wyników Zjazdu stwierdził jeszcze, chciałby widzieć, aby inne zawody miały tak mało grzechów, jak felczerzy, aczkolwiek obecni felczerzy są pokoleniem ustępującem z powierzchni życia, to jednak felczerzy zdali egzamin z poczucia, przywiązania i miłości obywatelskiej do kraju.

Dep. Sanitarny zajmuje stanowisko w stosunku do felczerów życzliwe, lecz i objektywne.

Następnie witali Zjazd — w imieniu Wojewody Lubelskiego — p. dr. Kujawski, nacz. woj. Wydz. Zdrowia, imieniem P. Starosty— lekarz pow. p. dr. Żurakowski, lekarz miejski dr. Garbaczewski — imieniem Tow. Przeciwgruźliczego, przedstawiciel Rady Zjednoczenia Stanu Średniego p. red. A. Zabęski przedstawiciel C. Z. F. wiceprezes Zarządu, p. M. Salamon.

Następnie wysłano depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, Premjera Bartla, Ministra Składkowskiego i dyr. Depart. Służby Zdrowia p. Piestrzyńskiego z- podziękowaniem za troskliwą opiekę.

Zkolei odczytano szereg depesz z życzeniami owocnych obrad Zjazdu, między innemi od pp.: sen. J. Rogowicza, dr. Eberhardta, posła Snopczyńskiego, posła Idzikowskiego itp.

Zaraz potem przystąpiono do referatów, których wygłoszono aż pięć, a mianowicie:

1. Zagrożony byt felczerów, partactwo i znacharstwo — kol. Jakimiński (Lublin).
2. Zawód felczerski dawniej a dziś — kol. Krawczyk (Warszawa).
3. Felczerzy na zajmowanych placówkach dawniej, w czasie wojny i obecnie — kol. Czaplicki (Lublin).
4. Doniosłość i znaczenie Związku, jako placówki społecznej i kulturalno-oświatowej — kol. Gałuba (Warszawa).

Po wygłoszeniu tych referatów, odbyła się ogólna dyskusja, poczem odczytano wnioski, dotyczące poszczególnych referatów.

Na zakończenie pierwszej części obrad, zwiedzono wystawę dokumentów historycznych, których postanowiono jednak nie oddawać do żadnego muzeum, a przechowywać w Związku.

Po przerwie obiadowej, p. krótkiej dyskusji jednomyślnie przyjęto wszystkie wnioski. Po wyczerpaniu porządku dziennego odbyło się posiedzenie Oddziału Lubelskiego, na którem omawiano miejscowe sprawy organizacyjne oraz wybrano ponownie nowy Zarząd z p. Jakimińskim na czele.

Następnie zebrani podziękowali przewodniczącemu p. J. Węgrowskiemu i organizatorom za świetne urządzenie i poprowadzenie Zjazdu.

Rzeczowe i poważne obrady Zjazdu w którym wzięło udział około 150 delegatów, swiadczą najlepiej, że organizacja felczerska pracuje nader intensywnie, a solidarność zawodowa członków tej zasłużonej korporacji może być przykładem dla innych zrzeszeń. Interesująca zaś wystawa dyplomów królów polskich nadanych dawnym cechom cyrulików i pamiątki fachowe świadczyły najlepiej, że zawód felczerski nie jest, jak chcieliby tego uprzedzeni, wymysłem rosyjskim, lecz ma za sobą piękną tradycję i chlubną kartę w życiu rękodzieła polskiego.

Na marginesie krajowej produkcji obuwia
Rzemiosło szewckie rozwija się coraz lepiej

Hasło wystarczolności gospodarczej i obrony produkcji rodzimej każe nam zwrócić baczniejszą uwagę na przyczyny niedomagania poszczególnych gałęzi naszego przemysłu, handlu i rzemiosła.

W ten sposób bowiem możemy niejedno wyjaśnić, na niejedną sprawą zwrócić uwagę społeczeństwa i sfer gospodarczych, a może metoda ta przyczyni się do rozwoju naszej wytwórczości krajowej.

Tym razem pragniemy przedstawić kolejno etapy poszczególne rozwoju fabrykacji obuwia i zobrazować warunki, w jakich pracuje przemysł i rzemiosło szewckie.

Przedewszystkiem stwierdzić trzeba, że jak inne gałęzie naszej produkcji, tak i szewctwo rozwija się coraz lepiej, zaspakajając całkowicie wzmagającą się konsumpcję wewnętrzną. Ogólna konsumpcja wewnętrzna obuwia w Polsce w znacznej części pokrywaną była przez produkcję rękodzielniczą i w tych korzystnych warunkach spoczywało podłoże rozwoju rzemiosła szewckiego, które pod względem stanu liczebnego stanowi jedną *z najważniejszych i najbardziej rozwiniętych gałęzi polskiego rękodzieła.* Przed wojną światową pracowało na terenie naszego kraju w rzemiośle szewckiem koło 150.000 ludzi, obecnie liczba zatrudnionych w tej dziedzinie powiększyła się do 200 tysięcy, a liczba samodzielnych warsztatów szewckich wynosi około 82 tysięcy zakładów. W latach 1923—1925 sytuacja przemysłu obuwniczego kształtowała się ujemnie pod wpływem zmniejszenia się pojemności rynku wewnętrznego, spowodowanego obniżeniem się stopy życiowej ludności, dalej brakiem kapitału obrotowego, a wreszcie wzmożoną konkurencją importu obuwia zagranicznego.

Okoliczności powyższe wpływały na zmniejszenie się produkcji obuwia poszczególnych zakładów, co znów odbijało się na cenie obuwia wyrobu krajowego, albowiem koszta produkcji podwyższają się wraz z obniżaniem się zdolności produkcyjnej przedsiębiorstw.

Polityka zaś niskich ceł na obuwie zagraniczne stosowana przez ówczesne czynniki rządzące, powodowała tylko wzrost ujemnego bilansu handlowego, a obuwie zagrniczne uchodzące niesłusznie za lepsze od krajowego, sprzedawane było po wyższych cenach, cieszyło się większym popytem od wyrobów polskiej produkcji.

Wojna celna z Niemcami i w związku z tem zakaz przywozu obuwia niemieckiego oraz znaczne podwyższenie stawek celnych na towary zagraniczne przez Rząd Marszałka Piłsudskiego przyczyniły się w wielkim stopniu do ponownego rozkwitu wytwórczości krajowej obuwia.

Fabryki wyczerpane długotrwałym kryzysem poczyniły szybko niezbędne inwestycje i zdołały w krótkim czasie pokryć zapotrzebowanie wewnętrzne, tak, że nawet przyznanie znacznych kontyngentów przywozowych Austrji i Czechosłowacji nie zdołało podważyć rozwoju produkcji krajowej. Natomiast rzemiosło gnębione brakiem opieki nad drobnym wytwórcą i trudnością uzyskania kredytu — znalazło się w położeniu b. krytycznem. Coprawda w 1928 r. poprawiła się sytuacja rękodzieła szewckiego, skutkiem zwiększenia się zapotrzebowania na obuwie ręczne. Skutkiem wzrostu dobrobytu ludności, społeczeństwo odwróciło się od produkcji maszynowej i woli nabywać solidniejsze i ładniej wykończone obuwie ręczne. Rzemiosło szewckie jednak zrujnowane wskutek wadliwej polityki celnej i importowej poprzednich rządów jeżeli ma się dźwigać naprawdę i odzyskać dawną zdolność wytwórczą i konkurencyjną, musi otrzymać pomoc od Państwa. A więc przedewszystkiem musi nastąpić *zmniejszenie obciążenia podatkowego, przyznanie znaczniejszych kredytów* dla rzemiosła szewckiego, celem umożliwienia mu szybszej mechanizacji, *otoczenie produkcji szewckiej należą opieką i ochroną celną, zmniejszającą zalew rynku wyrobami obcemi i t. p.* W ślad zaś za dalszą poprawą ogólną konjuktury wytwórczości krajowej obuwia wzmocni się nasz bilans handlowy, a życie gospodarcze zabije jeszcze żywszem tętnem, niż dotychczas.

Podatnicy, czytajcie uważnie!
Ministerstwo o przeklasowaniu świadectw przemysłowych

Ministerstwo Skarbu upoważniło Izbę Skarbową w Łodzi do odmownego załatwienia we własnym zakresie wszelkich podań w przeklasowaniu, oraz do przychylnego załatwienia wszystkich próśb dotyczących przeklasowanie kat. III do IV handlowej, wreszcie do zwalniania od obowiązku nabycia świadectw IV kategorji handlowej, wyjątkowo ubogich płatników w wypadkach, gdy bez żadnych wątpliwości zostanie stwierdzone, że nabycie świadectwa zagrażać będzie egzystencji ekonomicznej płatnika.

Zupełne zwolnienie od obowiązku wykupna świadectwa zasadniczo nie powinno być praktykowane.

Podania o przeklasowanie wszystkich innych przedsiębiorstw, co do których Izba Skarbowa popiera wnioski o przyznanie ulgi, mają być bezzwłocznie z uzasadnionym wnioskiem przedkładane Ministerstwu Skarbu do decyzji.

Popierajmy wytwórczość krajową!

GIEŁDY

Warszawa, 8 stycznia.

Dewizy.

Londyn 43.26, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.88 Praga 26.40.75, Szwajcarja 171.74, Włochy 46.71, Wiedeń 125.48.

Obrót dewizamy większy. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.88 5/8, rubel złoty 4.63.50. Gram czystego złota 5.9244.

Papiery procentowe.

5-proc. państw. poż. premjowa dolarowa 105.00—103.50, 8-proc. L. Z. Łodzi 63.50—63.25—64.00.

Akcje.

Bank dyskontowy 135—136, Bank Polski 195—192—193, Kijewski 96, Leszczyński 21, Spiess 240, Siła i Światło 110.50—111, Firlej 56, Węgiel 98, Modrzejów 34, Ostrowiec 94.50, Parowozy 30, Starachowice 40—41—40.75, Haberbusch 238.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania z dnia 7 stycznia.

Żyto 34.25 — 35.25.
Pszenica 46.00 — 46.25.
Jęczmień browarny 34.50—35.00.
Jęczmień na kaszę 32.00—33.00.
Owies jednolity 33.25 — 33.75.
Otręby żytnie 25.50 — 25.75.
Otręby pszenne średnie 26.50—27.00.
Otręby pszenne grube 27.50 — 28.00.
Mąka pszenna 65-proc. 73.00—74.00.
Mąka żytnia 70-pro. 49.00—50.00.
Kuchy lniane 50.00 — 50.50.
Kuchy rzepakowe 40.50 — 41.50.
Rzepak 87.00—89.00.
Obroty małe. — Usposbienie spokojne.
Ceny rozumieją się za 100 kilogramów parytet wagon Warszawa.

RADY NA CZASIE

Jak uchronić się przed grypą

W ostatnich tygodniach szerzy się gwałtownie grypa, która zwłaszcza od świąt Bożego Narodzenia, nawiedza nietylko poszczególne osoby, ale całe rodziny. Przebieg jednak grypy jest naogół łagodny. Ponieważ wiele osób nie zdaje sobie sprawy ze skutków grypy,, powtarzamy — nie po raz pierwszy — praktyczne wskazówki, jak się chronić przed grypą i jak ją leczyć.

Grypa powstaje w drogach oddechowych, zaczyna się często anginą, która wymaga wielkiej uwagi i pieczołowitości w leczeniu.

Grypa jest zaraźliwą, wywołuje ją najprawdopodbniej prątek wykryty przez prof. Preifera. Zarazki tej choroby giną wprawdzie szybko, ale też z tą samą szybkością przenoszą się na drugich. Znajdują się one w plwocinach chorego, w wydzielinach kataralnych dróg oddechowych, a przenoszą się na innych drogą kaszlu, kichania, mówienia, przez podawanie rąk a nawet przez dotyk przedmiotów, z któremi chory na grypę miał styczność.

Wiele osób przechodzi grypę, nie kładąc się wcale do łóżka i te są najniebezpieczniejszemi i największemi rozsadnikami grypy.

Jak chronić się przed grypą? Należy się przedewszystkiem chronić przed zaziębieniem, usposabiającem bardzo do grypy; unikać środowisk, (zgromadzeń) w których znajduje się większa liczba osób; unikać ludzi kaszlących, kichających, zakatarzonych, którzy znajdują się już w okresie wylęgania się choroby i powodują t. zw. zakażenie kropelkowe; należy często płukać gardło płynem dezynfekcyjnym (wodą utlenioną lub kwasem borowym); zachowywać największą czystość, w szczególności myć często ręce, zwłaszcza przed jedzeniem.

Co ma czynić chory na grypę? Przedewszystkiem położyć się do łóżka przez co stwarza odosobnienie i nie naraża innych na zarażenie. Należy natychmiast wezwać lekarza, bo nigdy nie da się przewidzieć, jaki będzie przebieg choroby. Podczas kaszlu, kichania a nawet rozmawiania z drugim powinien chory trzymać chusteczkę przy ustach, aby nie przenieść zarazków na rodzinę, lub przyjaciela. Używać osobnego naczynia do jedzenia i picia, pościel, bieliznę a zwłaszcza chusteczki do nosa należy przed oddaniem do prania odkazić przez wymoczenie w płynie dezynfekcyjnym. Także przy łóżku chorego należy zachowywać największą czystość przez zmywanie podłogi i przedmiotów, których chory dotyka.

Przechodząc ulicę, patrz pilnie

a unikniesz **kalectwa** a nawet i **śmierci.**

CIERPLIWY NARZECZONY

Przez 17 lat płacił na utrzymanie i wychowanie narzeczonej, która wogóle nie istniała

Na Rivierze francuskiej rozegrała się niezwykła zaiste historja miłosna. Mianowicie niejaki Belmon z Mentony w r. 1910 postanowił ożenić się. Liczył już wówczas lat przeszło 40 i nie umiał jakoś zawierać znajomości z kobietami. To też zwrócił się z prośbą o pomoc i radę do swego przyjaciela Edmonta Gabriello.

Gabriello oświadczył, że zna pewną uroczą dziewczynę Małgorzatę Chierico, która wszakże pozostaje pod surowym dozorem swej ciotki, kobiety opryskliwej i nieprzystępnej.

— Małgorzata byłaby zupełnie odpowiednią dla ciebie żoną — rzekł Gabriello — tylko nie łatwo ją dostać. Będziesz musiał sięgnąć do kieszeni. Najlepiej byłoby, abyś się pewną roczną kwotą przyczynił do kosztów jej utrzymania i wykształcenia. Widywać się z nią nie możesz, bo ciotka nie pozwoliłaby na to.

Belmon tak się przejął opisem wdzięków i zalet Małgorzaty, że zapałał gorącą ku niej miłością...

I... przez lat 17 ten najcierpliwszy z cierpliwych narzeczonych płacił co roku pewną sumę — aż do lipca 1927 r. Ogółem wydał na piękną nieznajomą 100 tysięcy franków. W lipcu Gabriello oznajmił przyjacielowi, iż panna Chierico zmarła, ale w testamencie pamiętała o swym nieznanym jej osobiście narzeczonym i zapisała mu znaczną sumę.

Testament ten wszakże w tajemniczy sposób zaginął. Belmon na odnalezienie testamentu wyasygnował jeszcze 27 tysięcy franków. Wreszcie po pewnym czasie, gdy testamentu nie można było odnaleźć, w umyśle Belmonta pojawiły się pewne wątpliwości.

Badać tedy zaczął sprawę i okazało się, że panna Chierico — która przez 17 lat pisywała listy do wyimaginowanego narzeczonego, nie istniała wogóle...

Przeciwko Edmondowi Gabriello wdrożono dochodzenie o oszustwo.

Niema nic niemożliwego pod słońcem

Na drodze do porozumienia się z planetami

Co mówi Flamarion o tym problemie

Ostatnie próby w Anglji nadania depeszy radjowej na Marsa, bez odpowiedzi jak dotychczas, nie są pierwszem usiłowaniem ludzkości porozumienia się mieszkańców ziemi z istotami, zamieszkującemi inne planety. Pomimo niepowodzeń, duch ludzki ani na chwilę nie traci nadziei i wysila się umysł uczonych, by znaleźć sposób najlepszej korespondencji

Już słynny astronom francuski, Flamarion, twórca pięknej „Uranji", pisał:

„Idea korespondowania z innemi ciałami niebieskiemi nie przedstawia nic niemożliwego"

Flamarion wyobrażał sobie sposób porozumienia z planetami jako sygnały świetlne i tak mówi o tem:

„Trójkąt, narysowany na księżycu zapomocą trzech świecących linij, mających długości 12 do 15 klm. każda, byłby dokładnie wydziany z ziemi przy pomocy naszych teleskopów. I odwrotnie, gdybyśmy sporządzili na płaszczyźnie ziemskiej podobny trójkąt np. z przedmiotów odbijających silnie promienie słońca, albo z lampek elektrycznych, byłby on, w pierwszym razie podczas dnia, w drugim — poczas nocy, widzianym na księżycu, naturalnie, jeżeli tam posiadają teleskopy podobne do naszych.

Rezultaty z tego wynikają następujące. — Gdybyśmy dostrzegli na księżycu regularnie nakreślony trójkąt, w początkach bylibyśmy z pewnością wielce tem zdziwieni i zadalibyśmy prawdopodobnie takie pytanie: czy tego rodzaju trójkąt powstał przypadkowo, czy geologiczne czynniki mogły coś podobnie regularnego stworzyć? Wkońcu wypadłoby się zgodzić na tę ostateczność. Gdybyśmy jednakże dostrzegli następnie, że trójkąt zmienił się w kwadrat, a w kilka miesięcy potem w koło, to: na mocy praw logiki, że rozsądny skutek bywa następstwem rozsądnej przyczyny przypuścilibyśmy, iż podobne figury wykazują istnienie geometrów.

Teraz do odszukania przyczyny, poco narysowano na księżycu figury i w jakim celu nasi niebiescy sąsiedzi to czynią, pozostałby tylko jeden krok do zrobienia. Czy nie czynią tego czasami w celu nawiązania z nami korespondencji? Jest to hipoteza niepozbawiona prawdopodobieństwa. Dlaczego mieszkańcy księżyca mieliby mniej posiadać zamiłowania do nauki od nas, dlaczego mieliby być mniej wykształoconymi? Dlaczegoby mieli przypuszczać, że ziemia nasza jest niezamieszkała i dlaczego nie mieliby spróbować wejść z nami w porozumienie?

Zresztą, odpowiedź na to nie jest trudna. Pokazują nam trójkąt, pokażmy im to samo. Pokazują koło, nakreślmy i my im koło. I w ten sposób zawiąże się po raz pierwszy od stworzenia świata korespondencja pomiędzy niebem i ziemią.

Ponieważ geometrja jest jednakową dla mieszkańców wszystkich światów: dwa razy dwa stanowić będzie we wszystkich zakątkach wszechświata cztery, a suma trzech kątów w trójkącie wszędzie równać się będzie dwóm kątom prostym — to sygnały między ziemią a księżycem nie pozostawiałyby więcej trudności do odczytania niż odczytanie gieroglifów egipskich

Tyle Flamarion Od czasów tego uczonego nauka uczyniła postęp tak wielki, że trudnoby już było myśleć ówczesnemi kategorjami myślenia. Dziś żądamy od mieszkańców planet znajomości... radja.

Aż przyjdzie wreszcie czas, gdy jakiś wynalazek, większy od pomysłu Marconiego, pozwoli nam naprawdę na korespondowanie z planetami, a może i umożliwi podróże międzyplanetarne.

Curiosum sądowe

Król, zmarły przed 77 laty weżwany przed sąd

W dzienniku urzędowym rządu hanowerskiego z dnia 22-go grudnia 1928 roku (Nr. 51) wzywa się publicznie króla Ernesta Augusta hanowerskiego, który od roku 1851 spoczywa w mauzoleum w Herrenhausen, do stawienia się przed sądem powiatowym w Hanowerze najpóźniej do 20 lutego 1929 roku przed południem o godz. 9. W przeciwnym razie przepadnie jego prawo do pewnej posiadłości.

Chodzi tu o dom, który w roku 1840 król Ernest nabył jako swoją własność. Dom ten był początkowo przeznaczony na zburzenie, jednakże ze względu na swoją wartość architektoniczną, został później zamieniony na muzeum. Obecnie miasto Hanower zamierza przeznczyć gmach muzealny innym celom i z tego powodu pragnęłoby wyjaśnić kwestję prawnej własności owego muzeum — w obecnej chwili właścicielem prawnym posiadłości jest państwo pruskie.

Curiosum to znalazło swoje echo w prasie niemieckiej, która nie szczędzi ciętych uwag pod adresem rządu hanowerskiego, pragnącego cytować przed sąd choćby tylko formalnie, zmarłego przed 77 laty króla.

Prezydent Hoover

i różaniec kard. Mercier'a

Karol Mercier, synowiec wielkiego kardynała belgijskiego, opowiada w „Figaro" ciekawy epizod z życia Herberta Hoovera — obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych— z czasów pobytu jego w charakterze komisarza żywnościowego na okupowanych przez wojska niemieckie terenach Belgji.

Komisarz amerykański i kardynał Mercier odczuwali dla siebie szczery szacunek i poważanie. Hoover, żegnając się z kardynałem przed swym odjazdem do Ameryki, prosił go o małą pamiątkę, o jakikolwiek przedmiot, który książę kościoła stale nosił przy sobie.

— Cóż jabym mógł panu dać? — zapytał kardynał Mercier.

— A więc, swój różaniec, naprzykład — odpowiedział Hoover.

Kardynał zdziwił się, że protestant prosi go o taki upominek, jednakże z całą, właściwą sobie, uprzejmością uczynił prośbie tej zadość.

Hoover wrócił do Ameryki. Najbliżsi jego przyjaciele, stale z nim obcujący, opowiadali, że odtąd zawsze nosił przy sobie w kieszeni pamiątkę po wielkim prymasie Belgji.

A... być może, że nie rozstaje się z nią i dzisiaj.

Klaude Chauviere

Szkocka tafta

Właścicelka magazynu obejrzała uważnie przez szkła przyniesioną robotę.

— Dwieście pięćdziesiąt franków — mówi Marja.

— Ależ oszalałaś, moje dziecko.

— Dwieście pięćdziesiąt. Ani grosza mniej. Do widzenia.

— Żartujesz chyba.

— W takim razie zaniosę ją do „Payot i syna".

Firma „Agnes", słysząc „Payot i syn", krzywi się niemiłosiernie, ale zgodza się na cenę.

Śmiały eksperyment Marji udał się doskonale.

Po sekundzie już jest w magazynie i subjekt rozkłada przed nią sztuki szeleszczącej szkockiej tafty. Odmierza niedbale.

Marja przyciska do serca paczkę.

— Rok! Cały okrągły rok o niej marzyła... Nareszcie!

Pani Delestre krzątała się po pokoju. Lampa się pali. Marja klęka przy matce.

— Matusiu kupiłam sobie szkockiej tafty.

Radość brzmi w głosie.

— Agnes dała mi 250 franków. Tu masz na dom. Ale dotknij, dotknij tylko, co to za jedwab... Ach, jak ją pięknie uszyję! Choć raz nie będę donaszała po Fanny, co?

Razkłada z szelestem materjał, przymierza do twarzy.

Drzwi się otwierają. Wchodzi siostra.

— To moje, moje własne, Fanny...

Pani Delestre zdejmuje okulary. Fanny namyśla się.

Ale Marja już schowała swój skarb do szafy. Trzeba iść po zakupy na obiad. Bierze koszyk i wesoło wybiega. Starsza córka spogląda znacząco na matkę, ale ta nie daje jej przyjść do słowa:

— Nie, kochanie. To niemożliwe — mówi szybko. — Jej tak bardzo na tem zależy. Pracowała na to po nocach, a twoja krepdeszynowa suknia jeszcze jest doskonała.

Fanny wyprostowuje się, wściekła:

— Co to? Wyrzucasz mi, że ja nie zarabiam? Ja bardziej od niej pracuje. Ach, gdyby ojciec żył...

Pani Delestre jęczy, a Fanny woła dalej:

— Nie rozumiem, poco jej suknia! Do sprzątania? A ja muszę być ubrana na konkurs...

Marja wraca. Przyniosła jajka, ser, szynkę. Nucąc wesoło, przygotowuje obiad; nucąc, nakrywa do stołu.

Fanny i matka milczą.

Milczenie to niepokoi trochę Marję, ale usiłuje się w myśli pocieszać.

— Nie... nie ośmieliłyby się przecież tego mi zaproponować.

Po obiedzie Fanny udaje się na spoczynek, Marja chwyta za nożyczki.

Wielka chwila nadeszła. Matka mówi błagalnym tonem.

— Droga moja, proszę cię... jej tak potrzebna ta suknia na konkurs w konserwatorjum. Rozumiesz, to artystka... Później, jak będzie sławna, będzie nam pomagała... Nie martw mnie... Twój ojciec...

Wielkie, szeroko otwarte oczy dziewczyny zdają się krzyczeć:

„Nie obroniłaś mojego szczęścia, mojego marzenia! Ustąpiłaś natychmiast... O, jak to tchórzliwie... Wiesz, że nie mogę znosić twych łez... Że posłucham cię... Nic cię nie obchodzę. O, proszę cię, zostaw mi moją suknię ze szkockiej tafty...

— Rozumiesz — ciągnie matka — siostra twoja to co innego, niż my. Ona ma talent, przyszłość.

— Rozumiem — mówi twardo Marja — rozumiem, że mnie nie kochasz i nigdy nie kochałaś. Zabiłaś mój zachwyt, moją radość. Dobrze, przykraję i uszyję tę suknię dla niej. Ale to już ostatni mój wysiłek dla was! Tem lepiej...

Marja nie płaczę. Cała jest jednym buntem.

* * *

Najbliższej soboty, przed udaniem się na rue Solisee, Marja mierzy siostrze gotową już suknię. Fanny przegląda się w lustrze, a pani Delestre, gładząc włosy młodszej córki, szepce:

— Dzielna dziewczynka... Dobre dziecko...

Marja robi ostatnią poprawkę. Potem zamyka pudełko ze szpilkami i mówi:

— Dla siebie nie uszyłabym ładniej...

Jest trzecia.

Baron Ardrets punktualny, jak zawsze, zatrzymuje swe auto na rogu ulicy. Dziwi się ogromnie, czerwieni i blednie, gdyż Marja idzie wprost ku niemu z wyciągniętemi dłońmi:

— Oto jestem— mówi po cichu.

Lekko wskakuje do samochodu.

Zwycięzca aż sapie z przejęcia.

— Dokąd... ona zechce... — mówi do szofera.

John, szofer, uśmiecha się ironicznie. Wie dokąd ma jechać.

A w samochodzie, mała ofiara, oparta o ramiona barona, szepce:

— To nie dla tego, żeby mi się pan miał podobać. Ale zapłaci mi pan za innych. Nie mogłam już dłużej! Ukradły mi moją własność! Moją szkocką taftę!

I mała Marja grozi piąstkami społeczeństwu i jego niesprawiedliwości.

Baron Ardrets jest zachwycony.

Trzęsąc głową, powtarza:

— Szkocka tafta! Szkocka tafta!...

Dziś i dni następnych!

Kino Czary: „KRÓL DŻUNGLI" p/g powieści Kiplinga

Zawiadamia się p. Mistrzów ślusarzy, iż pogrzeb

ś. p. Włodzimierza Matjatko

odbędzie się 9 b. m. o godz. 2-ej p.p. z soboru prawosławnego przy ul. Kilińskiego

Pozostała w nieutulonym żalu

ŻONA, BRAT i RODZINA.

Doktór

WOŁKOWYSKI

Cegielniana 25. Tel. 26-87

SPECJALISTA

chorób skórnych i wenerycznych.

Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8 567 w niedzielę i święte 9—1

Dla pań od 4—5 oddzielna poczekal.

Dr. med. H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

Powrócił

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od godz. 5—8 wiecz. 355

Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia

Baczność!

Boctan się zbliża,

czy masz już

bieliznę niemowlęcą?

Do nabycia u

I. FRYMERA

Piotrkowska 75

Filja: Piotrkowska 148. 1155

Dr. med.

Józef Lubicz

ortopeda

specjalista chorób kości, stawów, zniekształcenia kręgosłupa i kończyń)

Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych.

Gdańska 28, tel. 41-46

przyjmuje od 5—7 pp. 1183

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów

ul. Zawadzka Nr. 1.

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz,

leczenie chorób **wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Niemoc płciowa: Konsultacje z neurologiem i urologiem.

Gabinet Światło-Leczniczy

Kosmetyka lekarska.

Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

PORADA 3 zł. 431

ZAGUBIONO

dokument kupna placu z parcelacji Tuszyn—las za № 544, nabyty od Bolesława Adamka własnością Melanji Makowskiej, zamieszkałej przy ul. Rzgowskiej Nr. 27 w Łodzi. Łaskawego znalazcę upraszam o zwrot pod wyżej wymieniony adres za wynagrodzeniem.

Do akt № 1996 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **Leonard Naborowski**, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Głównej № 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 22 stycznia 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej № 90 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Maksymiljana Ziółeckiego i Piotra Rutkowskiego, składających się z maszyny stolarskiej, ocenionej na sumę 500 zł.

Łódź, dn. 23 grudnia 1928 r.

KOMORNIK
L. Naborowski

Do akt Nr. 2025 i 2026 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **Leonard Naborowski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 22 stycznia 1929 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 260 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Bogumiła Fogla, składających się z 3-ch karet czarnych i koni, ocenionych na sumę 2164 zł.

Łódź, dn. 31 grudnia 1928 r.

KOMORNIK
L. Naborowski

Do akt. № 671 1928 r.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Leonard Naborowski**, zamieszka w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 stycznia 1929 r. o godz. 10 z rana w Łodzi, przy ul. Skierniewickiej № 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Feliksa Borowskiego, składających się z artykułów spożywczych, ocenionych na sumę 455 zł. 60 gr.

Łódź, dnia 5-go stycznia 1928 r.

KOMORNIK
L. Naborowski.

Wypożyczalnia książek

przy księgarni i składzie nut

GEBETHNERA i WOLFFA

Piotrkowska 105, tel. 1-80

posiada ostatnie nowości.

Do akt № 1860 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Rafał Sakkiłari**, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 18 stycznia 1929 r. od godz. 10-ej rano w domu Nr. 56/58, przy ul. Kopernika odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Judla Fisza, składających się z warsztatów mechanicznych, oszacowanych na sumę zł. 1200.

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

KOMORNIK
R. Sakkiłari.

Do akt № 1863 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **Rafał Sakkiłari**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. cyw., ogłasza, że w dniu 5 lutego 1929 r. od godz. 10-ej rano, w domu № 15, przy ul. Piasecznej, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa Jońskiego, składających się z samochodu, oszacowanych na sumę zł. 4000.

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

KOMORNIK
R. Sakkiłari.

Do akt № 1615, 1616, 1617 i 1618 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Rafał Sakkiłari**, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Radwańskiej 3, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza że w dniu 18 stycznia 1929 r. od godziny 10-ej rano w domu Nr. 59 przy ulicy Rzgowskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Zygmunta Frycze, składających się z mebli i różnych win, oszacowanych na zł. 1500.

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

KOMORNIK
R. Sakkiłari.

Do akt. № 1642 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **Bronisław Pingielski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 15 stycznia 1929 r. od Łodz. 10-ej rano w godzi, przy ulicy Nawrot pod № 25 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Franciszka Sholle, składających się z mebli, ocenionych na sumę 800 zł.

Łódź, dnia 8-go stycznia 1929 r.

KOMORNIK
B. Pingielski.

Do akt № 1610 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Bronisław Pingielski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 15 stycznia 1929 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Głównej pod № 51 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Henryka Kozmińskiego, składających się z narzędzi ślusarskich i innych, ocenionych na sumę 530 zł.

Łódź, dnia 8-go stycznia 1929 r.

KOMORNIK
B Pingielski

Dr. Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów leczenie lampą kwarcową

Andrzeja № 2, tel. 32-28

Godziny przyjęć: od 6 — 8, w niedziele i święta od 10—12. Dla Pań oddzielna poczekalnia.

Od 1—2 w lecznicy (Piotrkowska 62).

Dr. med.

J. Silberstrom

Zielona 11

Choroby skórne i weneryczne

Usuwanie szpecących włosów elektrolizą

Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od 4—3, Niedziele 9—1, panie od 4—5 popoł.

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, dnia 8-go do poniedziałku, dnia 14-go stycznia włącznie

Wielki wspaniały program!

Przeróbka filmowa znanej powieści MAURYCEGO DEKOBRY

Książe czy błazen

Reżyserji Aleksandra Razumnego

W rolach głównych:

Iwan Petrowicz, Barbara Aninkoff i Oskar Homolka

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9; w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9. 203

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne

ul. Nawrot 2. Tel. 79-89. 215

Do 10 rano i 4—8 w. Dla pań specj. godz. 3—5 po poł., w niedziele od 11—2 pp.

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Nowo obowiązująca

„Ustawa Automobilowa"

do nabycia w księgarni „CZYTAJ"

Łódź, Narutowicza 2.

Cena za egz. zł. 1.—

Tańców najnowszych

udziela prywatnie i w szkole dypl. nauczyciel 1161

J. ZALCMAN

ul. Cegielniana 57.

Lekcje pojed. i w komplet. Zapisy codziennie. Początek kursu 6 stycznia

Do akt № 1661 1662 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Stanisław Stopczyński** zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Konstantynowskiej 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 stycznia 1929 r., od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Hipotecznej № 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Juljusz Lohrer" i składających się z kasy ogniotrwałej i 3-ch biurek, oszacowanych na sumę zł. 1400.

Łódź, dnia 20-go grudnia 1928 r.

KOMORNIK
S. Stopczyński

Do akt. № 1430 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **Bronisław Pingielski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 24 stycznia 1929 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod № 156, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Jakóba Rozentala, składających się z sześciu maszyn do wyrobu towaru trykotowego ocenionych na sumę 12,000 zł.

Łódź, d. 8 stycznia 1929 r.

KOMORNIK
B. Pingielski.

Do akt. № 1609 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Bronisław Pingielski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 15 stycznia 1929 r, od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Głównej pod № 55 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Berka Dorembusa, składających się z zegarów ściennych, zegarków i innych, ocenionych na sumę 550 zł.

Łódź, dn. 8 stycznia 1929 r.

KOMORNIK
B. Pingielski

Dr. med.

Różaner

Dzielna № 9

Tel. № 28-93

Powrócił

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową.

Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dla pań od 3—5 pp.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Biżuterję

kupuję, pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Precyzja" Piotrkowska № 123. 1040

Kupię

każdą ilość starych gazet, Trombkowski, ulica Składowa № 23.

Piekarnia

nowo wysudowana dobrze prosperująca, z powodu choroby do sprzedania. Dowiedzieć się Fabryczna 5 Krygier. 635

Wolne posady

Potrzebne

dziewczęta do falcowania. Zgłaszać się do Drukarni Państwowej w Łodzi, ul. Piotrkowska 85. 1178

Szpularka

zdolna potrzebna do pończoszarni, ulica Zamenhofa 18. 638

Chłopiec

Potrzebny do terminu. Orla 23, stolarnia. 639

Różne

Poszukuje się

natychmiast za pensje i prowizje do bardzo łatwej akwizycji Panów i Pań na Łódź i okolice. Zgłoszenia osobiście, ul. Zamenhofa 6 m. 8 front 637

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 4.10
Zamiejscowa	5.—
Zagranica	8.—
Odnoszenie do domu	0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na I-ej stronie	50 groszy za wiersz milimetr.	1 łam. (strona 4 łamy)
W tekście	40 „ „ „	1 „ „ 4 „
Za tekstem	30 „ „ „	1 „ „ 4 „
Nekrologi	30 „ „ „	1 „ „ 4 „
Zwyczajne	8 „ „ „	1 „ „ 10 łamów

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej.

Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filj w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych

Firmy zagraniczne o 100% drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85. Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.